

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor nac.: Józef Wojciechowski

Wydawca — „Polska Zachodnia”, Spółka z ogr. odp.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 3 i Kościuszki 15.

Rok XIV

Katowice, sobota 25 lutego 1939 r.

Nr 56

Lewica i prawica | Dziś przybywa do Polski min. Ciano

W życiu wybitnych ludzi czy to będą wielcy mężowie stanu, czy też genialni artyści jest taki moment, kiedy odchodzą ze sceny świata i przechodzą już za życia do historii. Rzadko zdarza się, aby człowiek do późnej starości utrzymywał się w aktualnej grze życia. Przykładem człowieka, który odszedł z aktualnego nurtu życia równo ze swą śmiercią był zmarły Papież Pius XI. Przykładów przeciwnych moglibyśmy na kartkach krótkiej historii Polski Niepodległej znaleźć sporo.

Podobnie jak z ludźmi, rzecz ma się również z pewnymi słowami i pojęciami. I słowna naja swoje żywoty. Odnosi się to zwłaszcza do słów, oznaczających pewne konkretne zjawiska w życiu społecznym. Zjawiska takie w bogatym prądzie życia ulegają niejednokrotnie przeobrażeniom. Wówczas też często słowa je oznaczające kończą swój żywot i przechodzą do zbioru pojęć historycznych. Spełniły swoją rolę.

Do takich słów należą dziś również pojęcia lewicy i prawicy. Jeśli bowiem bacznie przypatrywać się dzisiejszemu życiu politycznemu w Polsce i innych krajach europejskich, to stwierdzić można ogromną ewolucję tych elementów, które zwykliśmy nazywać prawicą i lewicą. Jakże to były istotne kryteria, stanowiące o charakterze lewicowym czy prawicowym pewnych grup? Były one dwójakiego rodzaju. Dotyczyły bądź to całości ideowo-swiatopoglądowych bądź też metod działania politycznego. Lewicowe ugrupowania kładły punkt ciężkości na zagadnienia socjalne i posiadały charakter międzynarodowy lub narodowo-chojętny, prawicowe zaś grupy akcentowały hasła nacjonalistyczne i broniły barykad świata kapitalistycznego. Jeśli chodzi o różnicę w metodach, to partie lewicowe odznaczały się wielką bojowością, stąd zwane były również radykalnymi, stronnictwa zaś prawicowe posługiwały się umiarem. Ewolucja poszła w kierunku — można powiedzieć — dośrodkowym.

Pierwsze jej objawy pokazały się raczej na odcinku metod. Jest to oczywiste, jeśli wziąć pod uwagę prawo akcji i reakcji. Ruchy nacjonalistyczne zaczęły stosować metody wybitnie radykalne. Rzecz charakterystyczna, że szło z tym w parze ochłodzenie postawy bojowej grup lewicowych. — Myślimy tu przede wszystkim o Polsce. Następnie zaś zjawyły się wielkie zbieżności natury ideowej. Młodzi, którzy wyłamali się spod czulej opieki starszych swych opiekunów politycznych za prawicy zaczęli proklamować hasła przebudowy społecznej. Ale i przeciwnie politycy o rodowodzie na wskroś lewicowym, mający przeszłość bardzo czerwona, odzeglują się od wszelkich hasel międzynarodowych i są prawdziwie głębokimi patriotami. Powstaje na naszych oczach synteza. Oczywiście po jednej i drugiej stronie zostają niedobitki. Jedni to kraupierdy, inni to ludzie szczerze ideowi, mocno przywiązani do swych sztywnych doktryn światopoglądowych. Ale to są ludzie przeszłości. Karmią oni swoich zwolenników kategoriami myślenia mocno przebrzmiałego. Operują też z pewnością pojęciami historycznymi lewicy i prawicy. Nie spostrzegają zaś, że koło historii obróciło się daleko naprzód. A może już dawno to spostrzegli, a jedynie różnice personalne nie pozwalają im podać ręki przeciwnikowi. Typowym przykładem takiej syntezy jest również narodowy socjalizm w Niemczech.

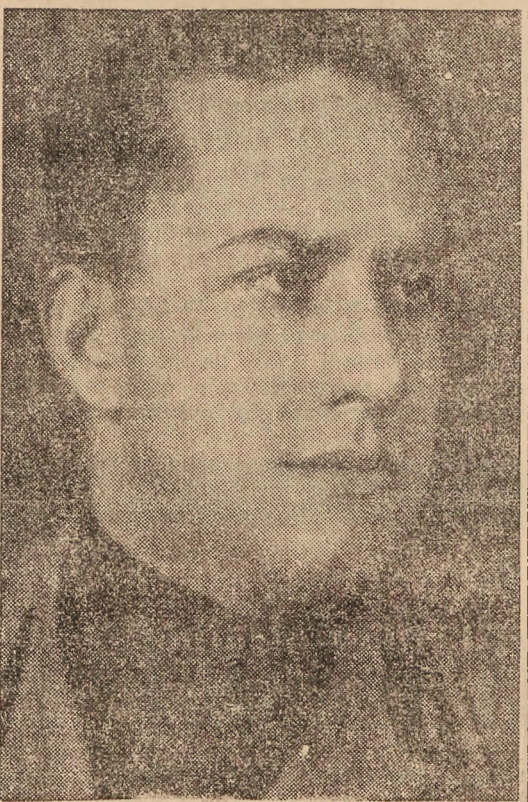
Ważnym będzie jeszcze podkreślić jeden

WARSZAWA. W dniu 25 bm. przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Italii hr. Galeazzo Ciano z małżonką.

Ministrowi hr. Ciano w podróży do Polski towarzyszą: ambasador Gino Butti — dyrektor departamentu politycznego, hr. Leonardo Vitetti — minister pełnomocny, dyrektor departamentu ogólnego, hr. Vittorio Emanuele Bonarelli di Castelbompiano — minister pełnomocny, szef protokołu, komandor Umberto Natali — szef sekretariatu osobistego ministra spraw zagranicznych, komandor Alberto Nonis — radca legacyjny, zastępca szefa biura prasowego, Markiz Blasco Lanza d' Ajeta, książę De Trabia — sekretarz gabinetu ministra spraw zagranicznych, p. Franco Bellia — sekretarz gabinetu ministra spraw zagranicznych.

Program kilkudniowego pobytu ministra spraw zagranicznych Italii hr. Ciano przewiduje audiencję u Pana Prezydenta R. P., wizyty: u Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, u P. Premiera Gen. Sławoja Składkowskiego, u P. Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka.

W czasie swego pobytu w Polsce minister hr. Ciano obecny będzie na odsłonięciu pomnika płk. Nullo, zwiedzi instytut włoski, złoży wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz na grobie poległych żołnierzy włoskich w Młocinach oraz weźmie udział w polowaniu w Białowieży.



Hr. Galeazzo Ciano.



Król Italii i Cesarz Etiopii Wiktor Emanuel III.

Poza tym program przewiduje szereg oficjalnych przyjęć, a mianowicie: śniadanie, wydane przez Pana Prezydenta R. P. na Zamku królewskim, obiad i raut u p. ministra spraw, obiad i raut w ambasadzie włoskiej oraz śniadanie w kasynie pułku lotniczego.

Po polowaniu w Białowieży minister hr. Ciano uda się do Krakowa, gdzie złoży wieniec w krypcie pod wieżą srebrnych dzwonów na sarkofagu Marszałka Piłsudskiego.

W czasie pobytu w Krakowie minister hr. Ciano z małżonką podejmowani będą przez ministra spraw zagr. J. Becka śniadaniem na zamku wawelskim.

ŻYCIORYS MINISTRA HR. CIANO.

Galeazzo Ciano hrabia di Cortellazzo, minister spraw zagranicznych, członek wielkiej rady faszystowskiej, urodził się w Livorno w r. 1903.

Syn bohatera spod Buccari, jeszcze jako młody chłopiec, odbył pierwsze próby w kadrach partii w rodzinnym mieście przy boku swego ojca. Przeniósłszy się do Rzymu, jeszcze w czasie studiów uniwersyteckich poświęcił się dziennikarstwu, sprawując najpierw funkcję recenzenta parlamentarnego, a po tym krytyka teatralnego.

Był jednym z pierwszych dziennikarzy faszystowskich.

Wszedłszy do służby dyplomatycznej, wyjechał do Rio de Janeiro, gdzie długo przebywał jako współpracownik ambasadora Martina Franklina. Stamtąd został przeniesiony do ambasady w Pekinie, po czym został wyznaczony do ambasady Italii przy Watykanie. Wyznaczony dnia 21 czerwca 1930 r. do Szanghaju z patentem konsula generalnego, rozwinął tam energiczną akcję w czasie konfliktu chińsko-japońskiego. Po powrocie do

ojczyzny został w r. 1933 wysłany do Londynu jako jeden z delegatów na konferencję gospodarczą.

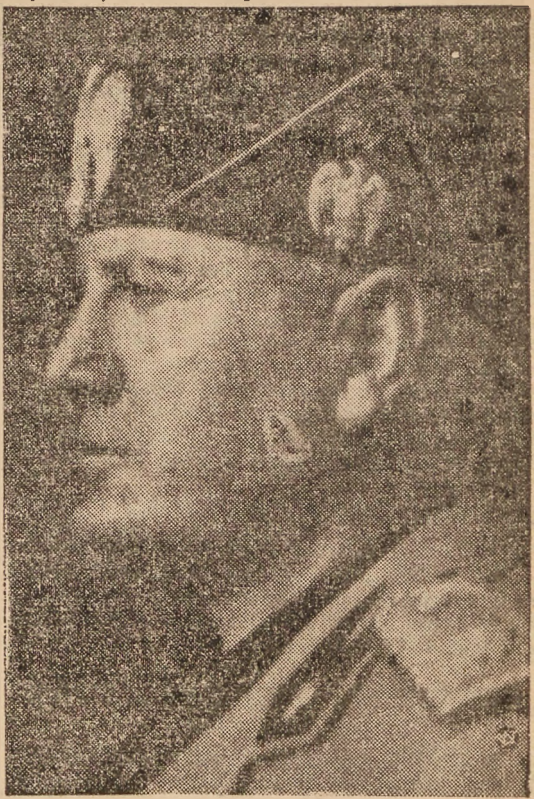
Dnia 1 sierpnia r. 1933 objął stanowisko na celnika biura prasowego szefa rządu. Po przekształceniu biura na podsekretariat został jego kierownikiem, po czym w maju 1935 r., wobec utworzenia nowego ministerstwa prasy i propagandy, został mianowany ministrem tego resortu.

Dnia 31 października 1934 r. uzyskał patent lotnika wojskowego w porcie lotniczym Littorio.

Natychmiast po wybuchu konfliktu włosko-etiopskiego Galeazzo Ciano udał się do Afryki wschodniej jako ochotnik w stopniu kapitana pilota i wyróżnił się jako dowódca eskadry „Disperata” śmiałymi czynami.

W kwietniu 1938 r. J. Kr. M. król Italii i cesarz Etiopii odznaczył go motu proprio wielką wstęgą orderu kolonialnego gwiazdy włoskiej. Za swą bohaterską postawę promowany został na majora lotnictwa oraz na konsula milicji faszystowskiej. Dnia 9 czerwca tegoż roku szef rządu wybrał Galeazzo Ciano, wiernego interpretatora swych myśli, na swego bezpośredniego współpracownika, mianując go ministrem spraw zagranicznych w chwili szczególnie trudnej dla polityki międzynarodowej.

Minister Ciano żonaty jest z Eddą Mussolini, córką wodza faszyzmu.



Benito Mussolini.

Wstrząsnęła całym światem, i znajdujemy się i my, i świat cały jeszcze dotąd w okresie krystalizowania się nowych pojęć politycznych. Nadajemy zaś w niesłychany sposób pojęć starych, przedwojennych, które dużo i bardzo dużo straciły na wartości. Jeżeli pojęcia „lewica” i „prawica” mamy rozumieć jako odpowiedniki głębokich socjalnych prądów, istniejących w całym świecie, to znajdziemy, że we wszystkich państwach, z wyjątkiem naszego sąsiada ze wschodu, siły socjalne znajdują się w stanie równowagi, chociaż niewątpliwie mamy do czynienia z gwałtownym poszukiwaniem metod wyjścia dla nowego, powojennego życia.

Słowa te były wypowiedziane już wówczas, kiedy całe społeczeństwo polskie myślało uproszczonymi kategoriami myślenia

ginącego układu demoliberalnego. Świadczą one wybitnie o umiejętności przewidywania, cesze tak istotnej u męża stanu. Nic dziwnego też, że ruchy polityczne, które tworzyły się w promieniu autorytetu Wielkiego Marszałka tak za Jego życia jak i po śmierci, przekreślały w swym działaniu pojęcia lewicy i prawicy. W tym też znaczeniu ruchem politycznym na wskroś nowoczesnym jest Obóz Zjednoczenia Narodowego. Jest to ruch wybitnie patriotyczny i równocześnie społecznie odważny. Łączy najszlachetniej pojętą miłość ojczyzny z wolą sprawiedliwej przebudowy społecznej. Aby jednak zrozumieć istotę tego ruchu, trzeba umieć odwrócić się od starych przyzwyczajęń myślowych, a w szczególności odłożyć do historii pojęcia lewicy i prawicy.

A. L.

Dziennikarze włoscy w Warszawie



Virginio Gayda,
naczelnik publicysta włoski.

WARSZAWA. Z okazji wizyty min. Ciano przybywa w sobotę 25 bm. do Warszawy grupa dziennikarzy i publicystów włoskich, złożona z 12 osób. W skład grupy dziennikarskiej wchodzi pp.: Virginio Gayda (redaktor naczelny „Giornale d'Italia”), dr Giovanni Pansoldo (naczelnik redaktor „Gazzetta del Popolo” i „Il Telegrafo”), Paolo de Cristofaro (naczelnik redaktor „Popolo di Roma”), senator Luigi Barzini (redaktor „Poło d'Italia”), Rafael Mauri (redaktor „Corriere della Sera”), Francesco Maratea (redaktor „Il Messagero”), Guido Guccio (redaktor „La Tribuna”), Guido Baroni (redaktor „La Stampa”), Guido Andrea (redaktor „La Gorga Fascista”), Franco Vallani-Dionizi (redaktor „Posta del Carlino”).

Program pobytu dziennikarzy włoskich przewiduje zwiedzanie zabytków starej i ciekawszych obiektów nowej Warszawy, uczestniczenie w akcie złożenia przez min. Ciano wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, oraz odsłonięcie pomnika plk. Fr. Nullo, zwiedzanie zakładów lotniczych na Okęciu, Instytutu Kultury Włoskiej i założenie wień-

ca na grobie żołnierzy włoskich pod Młocinami.

W czasie pobytu w Warszawie będą dziennikarze włoscy podejmowani obiadem — w sobotę przez naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. p. Skińskiego, a w niedziel-

ę — przez prezydium Związku Dziennikarzy R. P.

Wtorek nadchodzącego tygodnia spędzą goście włoscy w Białowieży, środę — w Krakowie, a czwartek — na Zaozlu, gdzie zwiedzają m. in. hutę w Trzyńcu.

„Misja przyjaźni”

RZYM. Prasa rzymska omawia na naczelnym miejscu podróże min. Ciano do Polski. „Messagero” nazywa ją misją przyjaźni, dodając, że w Polsce wysłannik Mussoliniego oczekiwany jest z żywym zainteresowaniem. Dzienniki przytaczają głosy prasy polskiej, analizujące wyjątkową pozycję Włoch i ich rolę w polityce międzynarodowej oraz znaczenie przyjaźni polsko-włoskiej. Fakt tej przyjaźni uwydatnia, zdaniem prasy włoskiej, samodzielność i aktywność polityki polskiej oraz wpływ i znaczenie, jakie Polska zajmuje w koncercie europejskim. Poranna prasa rzymska streszcza m. in. artykuł „Gazety Polskiej”, poświęcony doktrynie faszystowskiej i wielkiemu dziełu

odrodzenia Włoch, dokonanego przez faszystów za sprawą Mussoliniego, a również artykuł „Polski Zbrojnej” o Włoszech, jako poledze śródziemnomorskiej i jej wspieranie postawionej armii, a zwłaszcza lotnictwie. Z żywym zainteresowaniem oczekuje się tutaj na transmisję radiową, zorganizowaną z okazji pobytu min. Ciano w Polsce.



Carlo Pesenti — podestę miasta Bergamo, które ofiarowało podstawi pomnika pułkownika Francesco Nullo. — Pomnik ten, umieszczony w parku Frascati, odsłoni min. Ciano w dniu 26 lutego w obecności podestę.



Pomnik bohaterskiego pułkownika Francesco Nullo, ofiarowany Warszawie przez miasto Bergamo.

Telefonem z Warszawy

Prace budżetowe Sejmu dobiegają końca

WARSZAWA. Prace budżetowe Sejmu dobiegają końca. Trzecie czytanie budżetu odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek lub we wtorek przyszłego tygodnia, po czym preliminarz odesłany zostanie do Senatu.

W czasie gdy Senat obraduje nad budżetem, plenum Sejmu zajmie się rozpatrzeniem projektów ustaw, uchwalonych ostatnio przez komisję — przede wszystkim zaś projektu ustawy inwestycyjnej, a następnie projektu ustawy kartelowej. Poza tym rozważane mają być jeszcze dwa do trzech projektów ustaw, wśród nich zaś projekt ustawy małżeńskiej, przygotowywanej przez posłów katolickich.

Koniec sesji budżetowej nastąpi prawdopodobnie około 28 marca br. W tym czasie oczekiwany jest dekret Pana Prezydenta R. P. zamykający budżetową sesję Sejmu i Senatu.

Prawdopodobnie, około 1 maja br. zwołane zostaną Sejm i Senat na dwumiesięczną sesję nadzwyczajną, w czasie której wpłyną ma do łaski marszałkowskiej szeregi projektów ustaw, opracowywanych obecnie w Biurze Planowania Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przedłużenie polskiej linii lotniczej na Wschodzie

WARSZAWA. W dniu 1 marca nastąpi w Bejrucie uroczystość otwarcia nowego odcinka P. L. L. „LOT” między Lyddą w Palestynie a Bejrutem. Linia ta jest dalszym odcinkiem projektowanej linii Warszawa — Bagdad. Odcinek Bejrut — Bagdad otwarty ma być dla polskiej komunikacji powietrznej w połowie kwietnia. Na uroczystość otwarcia udają się samolotem w dniu 25 bm. do Bejrutu przedstawiciele polskiego lotnictwa komunikacyjnego w osobach mjr mgr. Z. Pietkiewicza z departamentu lotnictwa cywilnego oraz z LOT-u prezes Krahelskiego i dyr. inż. Rolanda. Odcinek Lydda — Bejrut liczy 260 km. i przelatywany będzie w ciągu 55 minut.

RAUSCHNING POZBAWIONY CZŁONKOSTWA AKADEMII NIEMIECKIEJ

GDANSK. „Der Danziger Vorposten” donosi, że b. prezydent senatu gdańskiego dr Rauschning pozbawiony został członkostwa Akademii Niemieckiej w Monachium.

MEKSYK NIE CHCE SAMOLOTÓW NIEMIECKICH.

MEKSYK. Ambasador Stanów Zjednoczonych Daniels oświadczył, iż rząd meksykański odrzucił ofertę nabycia 17 samolotów niemieckich w zamian za naftę meksykańską. Jeden z przedstawicieli rządu meksykańskiego zażądał od dziennikarza, iż Meksyk nie zamierzał nigdy dokonywać podobnych transakcji. Dotychczas Meksyk nabywał samoloty w Kanadzie i w dostaw tych jest zupełnie zadowolony.

IDZIE WIOSNA.

NOWY SĄCZ. W Kłęczanach pod Nowym Sączem schwytano pięknego barwnego motyla. W Nałęczówce pod Nowym Sączem chłopiec znalazł żywego chrząszcza. W wielu miejscach zaobserwowano przyloty skowronków.

Węsniarze wróżą w związku z tym wiosnę ciepłą i wosną.

Pogoda na sobotę

Rano miejscami mgliście. W ciągu dnia na ogół chmurno przy umiarkowanej wietrze południowo-wschodnim i temperaturze nieco poniżej zera. Tylko na południowym zachodzie kraju rozporządzenia i temperatura kilka stopni powyżej zera.

Ś. p.

Puszczynski Tadeusz

ppłk dyplomowany (Wawelberg), kawaler orderów Virtuti Militari 5 kl., Krzyża Niepodległości z Mieczami, Polonia Restituta, 4. kl., Krzyża Walecznych 4. kl. Złotego Krzyża Zasługi i Śl. Krzyża Waleczności i Zasługi, oraz innych odznaczeń krajowych i zagranicznych,

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w Warszawie, 24 II 1939 r.

Zmarły był jeden z najwybitniejszych uczestników walk o Niepodległość Polski, jako członek organizacji szkolnej (Zarzewie) w Piotrkowie, członek Związku Strzeleckiego w Krakowie, żołnierz I. Brygady Legionów, komendant P. O. W. Okręgu VI i VII a, Kielce, Radom, Skarżysko, komendant naczelny P. O. W. nr IV, Lublin, członek komendy naczelnej P. O. W. Górnego Śląska, Wydziału i dowódca O działów Destrukcyjnych podczas III. powstania śl., dowódca batalionu w wojnie bolszewickiej i jeden z najwybitniejszych oficerów Armii Polskiej.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, w poniedziałek, dnia 27 II br.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Główny Związku Powstańców Śl.

5 razy dziennie świeże pleczywo
Marticke, ul. 3 Maja 24

Z karty żałobnej

Ś. p. Tadeusz Puszczynski

Ś. p. Puszczynski Tadeusz znany był na Śląsku jako „Wawelberg”. Urodził się w roku 1895 w Piotrkowie, tam uczęszczał do szkoły średniej, skąd został za manifestację przeciwrosyjskie wydany z 6-tej klasy z t. zw. „wilczym biletem” bez prawa przyjęcia do szkół na terenie Rosji. Z tego powodu przeniósł się do Krakowa, gdzie kończąc szkołę średnią, jednocześnie był czynnym członkiem Zw. Strzeleckiego, w plutonie Koguta (pseud. Zapala). Po 6 sierpnia 1914 r. wchodził w skład I-szej Brygady Legionów Polskich, biorąc udział w jej walkach aż do Nidy, skąd odesłany do szpitala, w jesieni 1915 roku zostaje odkomenderowany do prac P. O. W., gdzie pod pseudonimem „Konrad”, obejmuje stanowisko instruktora Komendy Okręgu VI (Kielce) i zastępcy komendanta. Stąd w końcu 1916 r. przechodzi na stanowisko Komendanta Okręgu VII P. O. W. (Radom), a w roku 1917 na Komendanta Okręgu VII a (Skarżysko), biorąc jednocześnie po likwidacji „Piechura” czynny udział w pracach politycznych i bojowych organizacjach niepodległościowych na terenie okupacji austriackiej. Po śmierci Woysznara-Opieńskiego obejmuje w końcu października 1918 r. Komendę Naczelną P. O. W. Nr 4 w Lublinie, gdzie przeprowadza rozbrojenie okupantów w dniu 2 listopada 1918 r. Następnie obejmuje garnizon Puław, a na wiosnę 1919 r. przechodzi do prac polityczno-wojskowych, jako współpracownik ś. p. Boernera. W jesieni 1919 r. obejmuje na froncie dowództwo batalionu białostockiego pułku piechoty. W lutym 1920 roku przechodzi do Sztabu Głównego, skąd ochotniczo udaje się na Górny Śląsk, stając się jednym z najwybitniejszych organizatorów istniejącej Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska pod pseudonimem „Wawelberg”. Tutaj organizuje Dowództwo, bierze czynny udział w II-im powstaniu, a następnie zostaje członkiem Sztabu C. W. F. jako naczelnik wydziału operacyjnego, a następnie wydziału oddziałów destrukcyjnych. W czasie III-go powstania przeprowadza genialnie odcięcie terenu górnośląskiego od reszty Niemiec, a podczas powstania dowodził oddziałami destrukcyjnymi, które niezwykle zaszczytną rolę odegrały w walkach odwrotnych.

Po likwidacji powstań przechodzi na służbę w Sztabie Głównym, dając się poznać jako jeden z najwybitniejszych oficerów-strategów. W r. 1927 wstępuje do Wyższej Szkoły Wojennej, którą chlubnie kończy, a następnie awansując pełni stanowiska: d-cy batalionu, Szefa Sztabu dywizji, Szefa Sztabu K. O. P., D-cy Pułku i ostatnio ponownie Szefa Sztabu K. O. P.

Niezbłana choroba wyrwała w stopniu podpułkownika dypl. Ś. p. Puszczynski był nie tylko urodzonym dowódcą i oficerem. Był to umysł głęboki, obejmujący wszechstronne zagadnienia i szerokie horyzonty, tak wojskowe, jak i społeczne, polityczne, gospodarcze, niejednokrotnie o pomyśle genialności. Oprócz wspomnianych umysłowych zdolności był on obywatelą pełnym szlachetnych uczuć, głęboko moralnym tak w życiu prywatnym, jak i publicznym, czym zdobywał sobie na takich przyjacielu wiele wybitnych osób, tak wojskowych, jak i cywilnych. Bez żadnej przesady należy stwierdzić, że odeszedł z naszego grona Wielki Obywatel, którego dzieje odrodzenia Ojczyzny zachowamy w stałej wdzięcznej pamięci.

Przyjaźń polsko-bułgarska

WARSZAWA. Prezes polskiego komitetu porozumienia prasowego polsko-bułgarskiego redaktor Adam Romer otrzymał od prezesa bułgarskiego komitetu porozumienia prasowego polsko-bułgarskiego redaktora Christo Silianowa następującą depezę:

Duchowo bierzemy udział w manifestacjach polsko-bułgarskich. Niech żyje J. E. Pan Prezydent Rzeczypospolitej i bratni naród polski. (—) Silianow

W odpowiedzi na tę depezę prezes polskiego komitetu porozumienia polsko-bułgarskiego wysłał depezę następującą:

Serdecznie dziękując, odwzajemnam się w duchowej łączności z bratnim narodem bułgarskim. Niech żyje J. K. M. Gar Borus. Niech żyje Bułgaria. (—) Romer.

TROJE DZIECI ZGINĘŁO W PŁOMIENIACH.

CZERNIOWCE. We wsi Bucu pod Kałaraszem spalił się dom gospodarza Bona Tzigan, przy czym w płomieniach znalazło śmierć troje dzieci w wieku od 2 do 8 lat.

W sprawie nauki rzemiosła

Z przemówienia posła P. Łyszcza, wygłoszonego w dn. 20 II. br. w Sejmie R. P.

Wysoki Sejmie! Na tle działalności Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pragnę omówić jedno z najważniejszych zagadnień rzemiosła, którego znaczenie nareszcie doczekało się uznania. Czego dowodem są ostatnie przemówienia kierowników resortu przemysłowego i oświaty. Dlatego korzystam z tego niewątpliwie przychylnego nastroju miarodajnych czynników do rzemiosła, by poruszyć sprawę nauki rzemiosła, nie pod kątem widzenia zakresu działania poszczególnych resortów, lecz traktowaną jako całość. Nie potrzebuję dowodzić, że najliczniejsze kadry fachowców, sumiennie przygotowanych do realnej pracy w określonych zawodach w warsztatach rzemieślniczych i fabrycznych, wywodzą się z praktycznej nauki zawodu w warsztatach rzemieślniczych. Powszechnie też uznano już fakt, że najwłaściwszym miejscem nauki zawodu, najlepszą szkołą rzemiosła jest warsztat rzemieślniczy, którego dotychczas jeszcze nie zdołano niczym innym zastąpić. Nadto warsztat rzemieślniczy, jako ośrodek nauki zawodu jest najtańszym źródłem sił fachowych tak koniecznych dla wzmocnienia tempa uprzemysłowienia kraju. Powszechnie też panuje przekonanie, że żadne z państw nawet najzamożniejsze nie jest w stanie pokryć kosztów, które by powstały, gdyby się zastąpiło naukę w warsztacie rzemieślniczym czystymi szkołami zawodowymi.

Jesteśmy obecnie świadkami, zdaniem moim, nie naturalnych warunków, gdyż nauka zawodu, traktowana jako całość, podporządkowana jest, niejednemu, lecz trzem resortom ministerialnym. Uczeń i mistrz-nauczyciel posiada u nas trzech opiekunów, z których każdy ciągnie w innym kierunku. Aczkolwiek prawo przemysłowe wyraźnie przekazuje naukę zawodu Ministerstwu Przemysłu i Handlu, jako temu resortowi, który z urzędu czuwa nad kształtowaniem się warunków ekonomicznych w naszym kraju, to jednak druga część integralna nauki zawodu — doksztalcenie zawodowe podporządkowane jest innymi przepisami Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Do tego dochodzi jeszcze Ministerstwo Opieki Społecznej.

Wysoka Izbo! Pragnę skierować uwagę Wysokiej Izby na konieczność scentralizowania wszystkich zagadnień, związanych z nauką zawodu w jednym resorcie i to w resorcie, który ma pod opieką życie gospodarcze, jako całość. Integralną część tej całości stanowi rzemiosło, które powstaje przecież i zbudowane jest na praktycznej nauce zawodu w warsztatach rzemieślniczych.

Odnoszę się z całym uznaniem do działalności Ministerstwa Oświecenia Publicznego, które nie szczędzi wysiłków, by sprostać zadaniu, jakie życie gospodarcze stawia od szkół doksztalcających zawodowych. Nie mogę jednak nie zauważyć, że w ogromie zadań, jakie tyczą się tego resortu, problem doksztalcenia, pomimo najszerszej chęci kierownictwa oświaty, ginie wśród innych zagadnień szkolnych.

Z całym respektem odnoszę się również do idealizmu i dobrych chęci organów Ministerstwa Opieki Społecznej, które jednak w swej przesadnej troskliwości nad uczniem terminatorem, wypływającym niewątpliwie z pewnego fanatyzmu ideowego, kurczą rynek pracy.

W tych warunkach proszę centralne władze państwowe, by usprawniły opiekę nad nauką rzemiosła w ten sposób, że powierzą wszystkie zadania, związane z nauką zawodu w warsztatach rzemieślniczych i fabrycznych oraz z jego integralną częścią — doksztalceniem zawodowym i nauczaniem fachowców, jednemu tylko resortowi.

Reorganizacja opieki nad nauką zawodu winna iść również w kierunku zapewnienia większego wpływu samorządowi gospodarczemu rzemiosła, powołanego konstytucyjnie do reprezentowania i opieki nad rzemiosłem. W zagadnieniach kształcenia zawodowego izby rzemieślniczej ich związek winny mieć duży wpływ na kształtowanie się norm prawnych i warunków praktycznej nauki zawodu w warsztatach rzemieślniczych i fabrycznych i na doksztalcenie i nauczanie zawodowe.

Jeżeli scentralizujemy akcję przygotowania fachowców w zakresie rzemiosła w jednym resorcie, to wówczas niewątpliwie rzemiosło łatwiej porozumie się w wielu kwestiach, które dziś nie są jeszcze należycie rozwiązane. Mam tu na uwadze m. in. ograniczenie wieku przy nauce zawodu. Spotykamy tu paradoksalną sytuację. Z jednej strony ustawodawstwo wywołujące się z Ministerstwa Opieki Społecznej zabrania przyjmowania uczniów do nauki przed ukończeniem 15-go roku życia, podczas gdy w tym samym kraju do nauki tego samego zawodu, lecz zorganizowanej metodą szkolną w szkołach zawodowych, wolno przyjąć

uczniów młodszego. Jest rzeczą ważną, by naukę zawodu traktować na wszelkich odciśnięciach jednakowo, gdyż w innym wypadku wbiłby się klin między jeden a drugi sposób nauki zawodu, rozszerza się przepaść, jaka powstała między czeladnikiem z praktycznej nauki zawodu, a czeladnikiem ze szkoły zawodowej. Jestem przekonany, że po scentralizowaniu wszystkich zagadnień w jednym Ministerstwie Przemysłu i Handlu stosunek ten się zmieni.

Na jedno jeszcze ważne zagadnienie pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby. W Komisji Budżetowej Senatu p. Minister Roman w swym przemówieniu 17 lutego poruszył niezmiernie ważną rzecz — sprawę burs dla rzemieślników. Apeluję do cen-

tralnych władz państwowych, aby zajęły względnie zaopiekowały się tworzeniem burs rzemieślniczych, by można było je udostępnić do nauki rzemiosła i kupiectwa młodzieży z niezamożnej warstwy robotniczej i przeludnionej wsi.

Na jedno jeszcze ważne zagadnienie pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby. W Komisji Budżetowej Senatu p. Minister Roman w swym przemówieniu 17 lutego poruszył niezmiernie ważną rzecz — sprawę burs dla rzemieślników. Apeluję do cen-

Niemcy nie pozwolili Polakom na urządzenie uroczystości

W „Nowinach Codziennych” z dnia 24 lutego czytamy:

„Dnia 19 lutego odbyć miała się w Domu Polskim w Olsztynie (Hotel Concordia) polska zabawa karnawałowa, zorganizowana przez Dzielnicę IV Związku Polaków w Niemczech.

Zabawa ta jeszcze przed rozpoczęciem zakazana została przez przybyłych na salę umundurowanych urzędników policji niemieckiej.

Historia zajścia przedstawia się następująco: Już 20 stycznia Towarzystwo Młodzieży Polskiej w Olsztynie rozpoczęło pierwsze kro-



Złożenie wieńca w Belwederze przez bawiącą w Belwederze delegację Międzynarodowego Stałego Komitetu b. Kombatanów S. I. P.) z ks. Coburg-Gotha na czele.

W trosce o byt stanu średniego Doniosłe uchwały OZN. w Pszczynie

W ub. niedzielę odbyło się w Pszczynie plenarne zebranie miejscowego oddziału OZN. pod przew. dyr. Szopy, przy udziale około 400 osób. Na wstępie prezes dyr. Szopa złożył krótkie sprawozdanie z akcji wyborczej i podziękował wszystkim członkom Obozu, którzy byli czynni przy wyborach do ciał ustawodawczych. Z kolei zebrani uczcili pamięć zmarłego Papieża milczeniem. Delegat Okręgu Śląskiego OZN. p. mgr. Krenz z Katowic wygłosił obszerny referat pt.: „Problem unarodowienia naszego stanu średniego”. Nad referatem wywiązała się nadzwyczaj ożywiona dyskusja, w której brało udział wiele osób dyskusji miejscowego kupiectwa, rzemiosła i inteligencji. Wszyscy dyskutanci zgodnie twierdzili, że rozwiązanie problemu unarodowienia handlu i rzemiosła miejscowego zależne jest wyłącznie od powiększenia potencjału gospodarczego miasta Pszczyny, bowiem równocześnie z jego upadkiem gospodarczym pauperyzuje się kupiectwo i rzemiosło polskie, będąc skazane na coraz większy upadek. Zgodnie podkreślano, że brak zdrowego polskiego stanu średniego dawał się w ciągu wieków dotkliwie odczuć i dlatego przysposobienie stanu średniego do właściwej roli winno stać się realną i stałą troską najwyższych władz. O ile miasto Pszczyna ma dobrze spełnić swoją misję wobec licznych okolicznych wsi, to jest to tylko możliwe przez osiedlenie się tu przemysłu, który by stworzył nowe możliwości zarobku w handlu i rzemiosle, zaś rolnictwu otworzył pojemniejszy rynek zbytu dla jego produktów. Obecnie na zebraniu staro-

nie za zrozumienie i poparcie dążności gospodarczych miejscowego stanu średniego, po czym na wniosek st. cechm. Czempasa uchwalono wśród aplauzu rezolucję, która brzmi:

„Zebrani członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego w Pszczynie po wysłuchaniu referatu pt.: „Problem unarodowienia naszego stanu średniego” i obszernej dyskusji w trosce o spełnienie i urzeczywistnienie tego zadania, uchwalają jednogłośnie następującą rezolucję: Miasto Pszczyna było siedzibą Księcia Pszczyńskiego i jego generalnej dyrekcji, która stanowiła podstawę bytu gospodarczego miasta i okolicy. Obecnie, po zupełnym zlikwidowaniu generalnej dyrekcji dóbr Ks. Pszczyńskiego Pszczyna i okolica pozbawione zostały jedynego naturalnego źródła dochodu. Fakt ten spowodował szybki upadek życia gospodarczego miasta, który dotknął szczególnie młody polski stan posiadania. Dowodem tego jest likwidacja licznych placówek handlowych — a nadto stale wzrastająca liczba bezrobotnych i co raz liczniejszych egzekucji. W tym stanie rzeczy domagamy się przede wszystkim śpiesznego przeniesienia dyrekcji Kopalń Pszczyńskich do Pszczyny, co umożliwi miastu i okolicy chociaż w części uratowanie dotychczasowego polskiego stanu posiadania i spełnienie zadań polegających na unarodowieniu stanu średniego i uchroni miasto od niechybnego upadku. Zebrani wzywają prezydium o poczynienie wszelkich kroków celem jak najszybszego spełnienia powyższego zadania”.



tralnych władz państwowych, aby zajęły względnie zaopiekowały się tworzeniem burs rzemieślniczych, by można było je udostępnić do nauki rzemiosła i kupiectwa młodzieży z niezamożnej warstwy robotniczej i przeludnionej wsi.

ki u odnośnych władz celem odbycia zabawy karnawałowej, na której odegrany miał być teatr „Stary piechur i syn jego huzar”. Manuskrpty sztuki teatralnej przesłano przedstawicielowi Izby Kultury Rzeszy z prośbą o zbadanie, by nie było później żadnych trudności. Ostatecznie zabawę organizowała Dzielnicę IV, o czym powiadomione zostały odnośne władze, 16 lutego też nadburmistrz miasta Olsztyna zatwierdził zgłoszenie zabawy.

W piśmie z 9 lutego Związek Polaków doniósł nadburmistrzowi miasta Olsztyna jako władzy policyjnej, iż zabawa, projektowana na 19. II., jest t. zw. „geschlossene Gesellschaft” (zabawa w zamkniętym kole), gdyż dostęp do niej mają wyłącznie członkowie ludności polskiej.

W dzień, w którym odbyć miała się zabawa, przybyli do Olsztyna liczni Rodacy, niektórzy z odległości przeszło 50 km. Sala była przepełniona. Kilka minut przed rozpoczęciem weszło na salę 4 urzędników policyjnych. Zamknięto drzwi, by uniemożliwić komukolwiek opuszczenie sali. Orkiestra musiała przerwać koncert. Dowodzący urzędnikami kapitan policji rozpoczął legitymować obecnych, żądając okazania legitymacji Związku Polaków w Niemczech względnie organizacji pokrewnej. Kto nie posiadał legitymacji, ustawić musiał się pod ścianą, w tym również wszystkie dzieci i osoby nieletnie, które wszak nie mogą być członkami Związku Polaków przed ukończeniem 18 roku życia. Na zapytanie kapitana policji, kto z osób stojących pod ścianą posiada legitymację polską w domu, większa część odpowiedziała twierdząco.

Mimo to kapitan policji oświadczył publicznie, że ponieważ na sali znajdują się ludzie nie posiadający legitymacji Związku Polaków, uważa on imprezę jako publiczną, wobec czego ją zakazuje. Wolno było jedynie właścicielowi Domu Polskiego (Hotelu Concordia) urządzić zabawę publiczną do godz. 20-tej, na którą wstęp mają wszyscy Polacy i nie-Polacy, gdyż na taką zabawę posiada on normalnie zezwolenie policyjne.

Członek Zarządu Dzielnicę IV Zw. Polaków interweniował natychmiast po odejściu policji telefonicznie w rejencji olsztyńskiej. Obecny tam przedstawiciel przyrzekł udzielić telefonicznie odpowiedzi. Kiedy po godzinie odpowiedź ta nie nadeszła, zwrócono się ponownie telefonicznie do rejencji. Ostatecznie odpowiedziano przedstawicielowi Związku Polaków, iż w rejencji nie ma już nikogo, który by mógł sprawę załatwić.

W ten sposób ani zabawa karnawałowa, ani polskie przedstawienie teatralne w Olsztynie odbyć się nie mogły.

Zwracamy uwagę na postępowanie władz, które utożsamiają przynależność do Ludu Polskiego w Niemczech z członkostwem Związku Polaków. Stwierdzamy, że członkowie Związku Polaków w Niemczech może być każdy Polak spod znaku Rodła, ale nie każdy z naszych Rodaków wobec wiadomej sytuacji, zobrażowanej m. in. w memoriale Związku Polaków w Niemczech z dnia 2 czerwca 1938 r., może publicznie zadokumentować swoją Polskość. Jak uczy bowiem praktyka, mogą go czekać w takim wypadku przeróżnego rodzaju konsekwencje, dotyczące najdrobniejszych spraw życia codziennego.”

KAŻDY NOWY DZIEŃ ZIMY

pogarsza niedzielę bezrobotnych. Pamiętajmy o tym — składajmy ofiary na POMOC ZIMOWĄ.

Ostatnie telegramy

Wojna w Hiszpanii wygasza

Negrin myśli o ucieczce

LONDYN. Reuter donosi, iż wojna domowa w Hiszpanii wygasza i że strona czerwona nie będzie stawiała dalszego oporu.

Wedle otrzymanych w Londynie wiadomości jedyny polityk hiszpański, będący zwolennikiem kontynuowania walki dr Negrin znajdować się ma w okolicach Walencji i nosi się z zamiarem opuszczenia Hiszpanii.

W PONIEDZIAŁEK FRANCJA I ANGLIA UZNAJĄ RZĄD NARODOWY W HISPANII.

PARYŻ. Premier Daladier oświadczył w izbie, że na posiedzialekowym posiedzeniu rady ministrów zamierza zaproponować uznanie przez Francję de jure hiszpańskiego rządu narodowego.

LONDYN. Agencja Reutera komunikuje w związku z zapowiedzią premiera Daladier o uznaniu hiszpańskiego rządu narodowego de jure, iż jeśli francuska rada ministrów przyjmie w poniedziałek propozycję premiera, to rząd brytyjski zamierza uczynić to samo. Przewidują, że premier Chamberlain złoży w izbie gmin deklarację o uznaniu hiszpańskiego rządu narodowego możliwie jednocześnie z premierem Daladier.

LONDYN. Dzienniki londyńskie domagają się, że rządy brytyjski i francuski podjęły ostatnią próbę zakończenia wojny hiszpańskiej przez rozejm, jeszcze przed dyplomatycznym uznaniem gen. Franco. Obydwa te rządy otrzymały od gen. Franco sugestie, że o ile republikańskie siły wojskowe szybko poddadzą się, to gen. Franco skłonny będzie okazać daleko więcej łagodności wobec swoich politycznych przeciwników i wobec ich zwolenników politycznych. Sugestie gen. Franco zostały wczoraj przez lorda Halifaxa zakomunikowane ambasadorowi rządu republikańskiego Azcarate. Gen. Franco domaga się, aby poddanie nastąpiło bez stawiania jakichkolwiek warunków. Ten rozwój wypadków przedłuży o dwa lub trzy dni formalne dyplomatyczne uznanie rządu gen. Franco, które wobec tego nastąpi w poniedziałek lub we wtorek.

LONDYN NIE STAWIAŁ ŻADNYCH WARUNKÓW GEN. FRANCO.

LONDYN. Reuter dowiaduje się, iż rząd brytyjski niedawno zwracał się do rządu w Burgos, wyrażając mnienie, iż otrzyma zapewnienie, że przestępcy polityczni na zajmowanych przez wojska gen. Franco terenach będą traktowani z całym umiarkowaniem. Życzenie to nie było jednakże nigdy formułowane jako warunek uznania rządu gen. Franco.

Władze nacjonalistyczne odpowiedziały, iż polityka ich nie ulegnie zmianie. Prze-

stępca kryminalni będą karani zgodnie z prawem, podobnie jak przed wybuchem wojny domowej. Przestępcy polityczni będą podlegali karom, wymienionym w nieda-

wnym dekrete gen. Franco po okupacji Katalonii.

Odpowiedź władz, podlegających gen. Franco, została zakończona oświadczeniem.

iż postępowanie i polityka nacjonalistyczna nie mogą być zmienione przez żadne wpływy zewnętrzne i pozostaną całkowite niezależne od jakichkolwiek obcych wpływów.

Od Bałtyku do Raciborza fortyfikują Niemcy granice

WARSZAWA. „Kurier Polski” przynosi następującą sensacyjną wiadomość, zaczerpniętą z konserwatywnego pisma angielskiego „Daily Express”. Pismo angielskie powołuje się przy tym na swego berlińskiego korespondenta.

Ponad 100.000 niemieckich robotni-

ków, inżynierów i ekspertów pracuje obecnie nad konstrukcją linii fortyfikacji wzdłuż granicy niemiecko-polskiej. Nowa linia, odpowiednik żelazo-betonowej linii Zygfryda, ciągnącej się na zachodzie wzdłuż granicy belgijskiej i francuskiej, bieć będzie od Bałtyku na północy do

Raciborza na południu. Wielkie okręgi we wschodnich Niemczech, gdzie prowadzone są prace nad fortyfikacjami, zamknięte zostały dla publiczności i oficerów cudzoziemskich. Nawet dla przejazdu pociągami potrzebne jest zezwolenie.

Budżet ministerstwa skarbu pod obradami Sejmu

WARSZAWA. Na piątkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu obradowano nad preliminarzem budżetu min. skarbu.

Sprawozdawca pos. Sikorski na wstępie zaznaczył, że daniny publiczne stanowią wraz z wpływami monopolów kościół budżetu państwowego.

Budżet na r. 1939-40 przewiduje dochody zwyczaj. i nadzwyczaj., łącznie na 2.523.173.795 zł. Poza tą kwotą stoją różne fundusze i przedsiębiorstwa, które bądź to tylko przelewem, lub deficytem wchodzi do budżetu, bądź też zupełnie o budżet państwowy nie zaczepiają. Wpływy z trzech głównych źródeł przedsta-

wiają się w ten sposób: administracja daje 1.693.100.345 zł, monopole 725.016.700 zł, przedsiębiorstwa i zakłady 105.056.750 zł.

W dochodach z administracji lwia część stanowią daniny, prócz tego posiadamy różne dobrowolne i przymusowe opłaty na rzecz różnych instytucji i celów.

Wpływy z majątku państwowego, w szczególności z przedsiębiorstw państwowych, w bież. roku budżetowym zawiodły. W rezultacie też obniżono pozycję tę w preliminarzu ze 137 do 105 milionów zł.

W niektórych państwach dołącza się stale do budżetu bilans majątku państwowego. W Polsce byłoby to nie tylko pożądane, lecz jest to nieodzowną koniecznością, gdyż poza Rosją wykazujemy największą stosunkowo gospodarczą działalność państwową.

Stan majątku państwowego stale się podnosi i należy się domagać, ażeby ten powiększający się majątek państwowy w proporcjonalnej części partycypował w świadczeniach na budżet państwa.

Tymczasem olbrzymie przedsiębiorstwa o miliardowych bilansach nie lub niewiele wpłacają do skarbu.

Rynek pieniężny w Polsce ma do spełnienia podwójny obowiązek. Musi zasilic życie gospodarcze w potrzebne środki kapitałowe, a państwu poza budżetem dostarczyć środków na różne cele, w pierwszej linii na inwestycje publiczne. Z tych względów więc musi rynek ten podlegać troskliwej ochronie.

Dorobki banki prywatne nie odzyskują właściwej roli na rynku pieniężnym, tak długo muszą instytucje państwowe, gromadząc niemal całość kapitalizacji pieniężnej u siebie, stać się również aprowizatorem życia gospodarczego w kredyty.

Procesy sanacyjne rynku pieniężnego mają podstawowe znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego, a nie są one w Polsce należyte doceniane.

Rok 1938 był jak gdyby egzaminem, że poprawa rynku pieniężnego następuje i nawet silne wahanie w dniach marcowych i wrześniowych nie zachwiały go. Jest to niewątpliwie wielki dorobek. Dorobek ten wymaga jednakże dalszej opieki i wysiłku. Obecna zmiana statutu Banku Polskiego robiona nie na dzisiaj lub jutro musi nam zapewnić normalny rozwój rynku pieniężnego na długi szereg lat.

Opinia komisji budżetowej odnośnie poprawy bytu urzędników szła w kierunku połączenia niewątpliwie potrzebnej reformy urzędniczej ze zniesieniem podziału specjalnego i zasadniczego zmiennego podatku dochodowego.

Czy minister Beck odwiedzi i Paryż?

PARYŻ. Rozeszły się tu pogłoski, iż min. Beck w drodze do Londynu przybędzie również do Paryża, gdzie odbędzie konferencję z min. Bonnetem. Prawdopodobnie w związku z tą konferencją odbyła się rozmowa min. Bonneta z ambasadorem polskim w Paryżu.

Rozwiązanie partii narodowo-socjalistycznej na Węgrzech

BUDAPESZT. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, rozwiązujące partię narodowo-socjalistyczną, brzmi m. in. jak następuje:

Z uwagi na akcję członków partii, stale grożącą porządkowi państwowemu i społecznemu, partię tę rozwiązuję. Zabraniam jej dalszej działalności, majątek zaś partii konfiskuję, przeznaczając go na cele dobroczynne. Gdyby członkowie partii, mimo to, kontynuowali swą działalność, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Węgierska partia narodowo-socjalistyczna uważa dotąd mjr Szalasy'ego, skazanego za działalność dążącą do zmiany istniejącego porządku społecznego przy użyciu siły, za swego wodza i moralnego kierownika.

Śledztwo policyjne stwierdziło, że w łonie węgierskiej partii narodowo-socja-

listycznej założono tajną organizację pod nazwą „Czarny Front”, której członkowie oznaczeni byli nie nazwiskami, lecz liczbami i mieli za zadanie organizowanie zamachów terrorystycznych. Stwierdzono również, że w łonie partii istnieje „wydział bezpieczeństwa partii”, mający na celu na wypadek objęcia władzy przez partię obsadzenie stanowisk państwowych i dążenie do realizacji celów narodowo-socjalistycznych przy użyciu przemocy. Członków partii zaprzysięgano i grożono im na wypadek zdrady śmiercią. Śledztwo dowiodło również, że sprawy zamachu przed synagogą w Budapeszcie, który nastąpił w dniu 3 lutego r.b., otrzymali granaty ręczne w głównym lokalu partii narodowo-socjalistycznej i stamtąd udali się pod synagogę.

Dzień polityczny w świetle prasy

RUMUNIE CZEKA LOS CZECHOSŁOWACJI.

„Wiek Nowy” powtarza za angielskim dziennikiem „Manchester Guardian” na temat planów kanclerza Hitlera na rok 1939. Alarmy brzmią następująco:

Dziennik angielski „Manchester Guardian” odświeża alarmy na temat Rumunii. Korespondent dyplomatyczny tego pisma twierdzi, że „rozwiązanie problemu rumuńskiego” jest hasłem Niemiec na rok 1939, tak, jak kwestia sudecka była tematem roku 1938 i że przywódcy hitlerowscy nie kryją się z tym zupełnie.

Polityka niemiecka patrzy niechętnie na wszelkie awanse Anglii wobec Bukaresztu, uważając, że Rzesza powinna odzyskać tę naturalną pozycję w Rumunii, jaką posiadała przed wojną. Główną przeszkodą w realizacji planów stanowi król Karol rumuński, którego — jak pisze „Manchester Guardian” — kanclerz Hitler nazwał w przystępie pasji „zdegenerowanym Hohenzollernem”.

Pismo angielskie sądzi, że Rzesza zamierza przeprowadzić w stosunku do Rumunii kampanię, która utrudni i rzęde wszystkim o gromnie swobodę transportu rumuńskiego szczególnie drogą wodną.

Polityka niemiecka — konkluduje „Manchester Guardian” — czeka stosownej chwili, kiedy będzie można wyzyskać Węgry do zgłoszenia ich pretensji wobec Bukaresztu

CYFRY, KTÓRE CIESZĄ.

„Gazeta Polska” stwierdza w artykule pt.: „Na właściwej drodze, iż ludność polska na Podolu oknęła się z letargu i prowadzi obecnie ofensywę gospodarczo-organizacyjną na terenach objętych terorem uk aińskim. Oto co mówią cyfry za ostatnie trzy lata:

Dynamika polskiej ludności wyraziła się również we wzroście liczebnym organizacji polskich. Ilość kółek rolniczych wzrosła w przeciągu niecałego roku z 652 do 739. W tym samym okresie Towarzystwo Szkoły Ludowej zwiększyło ilość swych członków z 25.500 do 29.000 Związek Strzelecki z 26.000 do około 33.000. Ochotnicze Straże Pożarne z 14.000 do 17.750. Koła Gospodyń Wiejskich z 3.000 do 7.800. Związek Słachty Zagrodowej zaczął działać na tym terenie w lutym 1938 r. Powstało 132 koła, obejmujące około 6000 członków.

Zorganizowane społeczeństwo polskie na Podolu, głównie acisk kłędzie na akcję gospodarczą, mającą znaczenie nie tylko dla trwa-

łego wzmocnienia polskiego stanu posiadania, ale również dla podniesienia ekonomicznego kraju oraz ogółu zamieszkującej ludności.

PURYTANIN.

Jak ustalono, prasa „narodowa” z organem p. Piaseckiego „Prosto z mostu” na czele — prowadzi kampanię przeciwko niemoralnej atmosferze pracującej w teatrach stołecznych „Dziennik Ludowy”, w artykule podpisanym przez Jana Szulaga, chcąc zdyskredytować tę akcję w opinii swych czytelników pisze:

P. Piasecki ma wielką pretensję do Marii Malickiej, że grała rolę Marii Stuart, a po tym została krową bału mody. Savonarola chciałby zapewne widzieć biedną panią Marysię całe życie bez głowy. Co to powiada za teatr, jeśli aktorki biorą udział w jakichś tam (żydowskich. dodaje) balach.

Racja. A co to za pismo moralne i narodowe, którego redaktor po nocy lazi po jakichś podejrzanych nocnych lokalach (właścicielem Żydzi, nie Silberfeldowie — Żydzi) i tańczy lambeth-walka, po czym wraca do domu i pisze artykuły o potrzebie moralności!

Biedny, zakłamaný purytanin!

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sobota, dnia 25 lutego 1939 r.

Kronika gospodarcza

Krajowa

EKSPONATY DLA PAWILONU POLSKIEGO W NOWYM YORKU.

Do Gdyni wysłano wszystkie eksponaty, przeznaczone dla pawilonu polskiego na wystawę światową w Nowym Yorku. Eksponaty te będą w ciągu tygodnia uporządkowane i według działów załadowane na s/s. Batory, który wyruszy z Gdyni w dniu 2 marca. Równocześnie udadzą się do Nowego Yorku dekoratorzy, którzy czuwać będą nad wyposażeniem pawilonu polskiego.

BUDOWA FABRYKI MOTORÓW POD RADIEM.

Okolice Radomia uprzemysłowują się coraz bardziej. W miarę postępu prac inwestycyjnych na terenie C. O. P.-u powstają w tym okręgu coraz nowe przedsiębiorstwa przemysłowe, których produkcja obliczona jest na rynek wewnętrzny. Jak nas informują, powstaje w Zakowicach pod Radomiem fabryka motorów elektrycznych, które właśnie mogą liczyć na szeroki zbył wewnątrz kraju.

W POSZUKIWANIU ZŁOMU.

Niewątpliwie z wielką koniunkturą przemysłu zbrojeniowego pozostaje w związku silny brak złomu, jaki odczuwa szereg państw europejskich i zamorskich. Największym dotychczas dostawcą złomu dla Europy są Stany Zjednoczone A. P. Najwięcej znów poszukującymi złomu są następujące państwa: Wielka Brytania, Japonia, Niemcy i Włochy. Francja, która do niedawna sama jeszcze dostarczała złomu Włochom i Niemcom, obecnie czyni duże trudności przy jego wywozie, sama nabywając złom z granicą.

Zagraniczna

CZECHO-SŁOWACJA WYPRZEDAJE SIĘ.

Praski „Länder Bank” sprzedał grupie banków niemieckich akcje Zjednoczonych Fabryk Jedwabiu Bracia Schiel S. A. w Pradze. Zakłady Schiela, znajdujące się w kilku miastach prowincjonalnych, należą do największych fabryk jedwabiu w Środkowej Europie. Kapitał akcyjny Tow. Schiel wynosi 36 miln. koron.

Wraz z zakładami czeskimi przechodzą w ręce niemieckie towarzystwa siostrzane zakłady Schiela w Wiedniu i w Kispest na Węgrzech.

WIELKIE INWESTYCJE W CZECHACH.

W nowym budzecie Czech, tj. krajów tzw. historycznych, obejmujących Czechy właściwe i Morawy oraz kraje Śląskie, pozostałe w granicach Czech, przewidziana została suma 1,9 miliarda koron na inwestycje. Z globalnej tej sumy przypada 450 miln. koron na budowę autostrady Zachód-Wschód, 970 mil. koron na przedsiębiorstwa państwowe oraz 490 milionów koron na budowę dróg i mostów.

Przeciwko przymusowi organizacyjnemu w przemyśle

W związku z zakończeniem prac Komisji Interwencyjnej, dowiadujemy się, że Komisja ta ustosunkowała się negatywnie do zagadnienia przymusu organizacyjnego w przemyśle jako powszechnej formy organizacyjnej, uznając jednak, iż w wyjątkowych wypadkach, w których interwencjonizm jest szczególnie rozbudowany, przymusowe zrzeszenie przedsiębiorstw danej branży może być celowe dla realizacji określonych czynności interwencyjnych.

Motywy takiego stanowiska wobec problemu przymusu organizacyjnego w przemyśle jest przekonanie większości Komisji, iż przymus organizacyjny nosi w sobie szereg cech ujemnych, organicznie i nieodłącznie z nim związanych. Z cechami tymi należy się zawsze liczyć i tylko zupełnie wyjątkowe korzyści gospodarcze z realizacji zadań zrzeszenia przymusowego mogą je zrównoważyć i usprawiedliwić zastosowanie tej formy organizacyjnej. W organizacjach przymusowych występują m. in. zrozumiałe tendencje do obrony praw nabytych swych członków i niedopuszczania do powstawania konkurencji, a tym samym dążenia do koncesjonowania przemysłu.

W organizacjach przymusowych, których niezadowoleni lub pokrzywdzeni opuścić nie

mogą, powstaje możliwość wykorzystywania silniejszych lub liczniejszych w stosunku do słabszych lub mniej licznych. To też powstaje w nich z konieczności problem ochrony mniejszości przez władze nadzorcze oraz daleko idącej kontroli ze strony władzy administracyjnej. Zrzeszenia przymusowe — jeżeli miałyby stać się podstawową formą organizacyjną przemysłu — bynajmniej nie odciążą przez swą działalność administracji państwowej, lecz — przeciwnie — będą powodowały zwiększenie jej zadań oraz spowodują silniejszy i szybszy jej rozrost, ponieważ ze wzrostem zakresu środków interwencyjnych, poruczonych zrzeszeniom przymusowym, wzrastać będzie równolegle kontrola państwowa i potrzeba rewidowania w drugiej instancji decyzji w sprawie sprzecznych a przymusowo zrzeszonych interesów.

Równocześnie polityka przymusowych zrzeszeń, koncesjonowanie przemysłu i handlu, wykorzystywanie w organizacji przymusowej przewagi silniejszych itp. grozi upośledzeniem średnich i drobnych warsztatów na korzyść wielkich przedsiębiorstw i likwidacją warsztatów, nie mogących dać sobie rady z trudnościami wzrastającej aglomeracji.

Uzasadnione może być zatem jedynie wyjątkowe i nader ogłędne stosowanie tak nie-

bezpiecznego i obosiecznego instrumentu polityki interwencyjnej, jakim jest przymus zrzeszeniowy.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24 lutego.

WALUTY: Belgii belgijskie 88.75 89.22, dolary amer. 526.50 529.00, kanadyjskie 524.00 526.50, fłoreny hol. 282 283.72, franki franc. 14.01 14.11, szwajcarskie 119.95 120.75, funty ang. 24.75 24.85, guldery gd. 90.75 100.25, korony duńskie 110.60 111.38, norweskie 124.45 125.31, szwedzkie 127.55 128.47, liry włoskie 16.10 16.60, marki fińskie 10.70 11.00, marki niem. srebrne 71.50 74.50.

AKCJE: Bank Polski 134.00, Bank Handlowy 60.00, Cukier 39.50 41.00, Węgiel 43.00 43.75 43.50, Lilpop 95.00, Modrzejów 21.00, Ostrowiec 75.50 78.50, Starachowice 58.75 59.50 59.25, Żyrardów 67.50. Tendencja mocna.

Papiery: 4 i pół wewn. 67.50 68.00 ost. setki, 3 inwest. 1 em. 95.00 serie 98.25, 2 em. 94.75 95.00 serie 98.50 99.00, 5 konwersyjna 71.75, 5 kolejowa 69.00, 4 prem. dol. 44.50, 4 konsolid. 68.50.

KANTOR WYMIANY

agentura dewizowa

Waluty, złoto, papiery procentowe, akcje zlecenia giełdowe

WŁADYSŁAW KAFTAL

KATOWICE, ulica Dyrcekyjna nr 2

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 24 lutego.

Ceny rozumieją się za towar standardowy, wzgl. średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym parytet wagon Katowice, przy dostawie bieżącej.

CENY ORIENTACYJNE: Pszenica jednolita czerwona szklista 21.75—22.25, jednolita 20.50—21, zbierana 19.75—20.25, żyto 15—15.75, jęczmień przemysłowy 17.25—17.75, pastewny 16.25—16.75, Owies jednol. 16.50—17, zbierany 15.50—15.75, kukurydza 7.25—7.50, Mąka pszenna wyciągowa 0—30 proc. 38.75—41.50, 0—35 proc. 37.75—40.50, gat. I 0—50 proc. 35—38.75, gat. I-A 0—65 proc. 32.25—33.25, gat. II 35—50 proc. 30.75—31.75, gat. II 30—65 proc. 30.25—31.25, gat. II 35—65 proc. 29.25—30.25, gat. II 50—60 21.75—22.75, gat. II-A 50—65 proc. 20.75—21.75, gat. I 60—65 proc. 19.75—20.75, gat. III 65—70 proc. 17.75—18.75, pastewna 11.75—12, razowa 0—35 proc. 16.75—17.75, żytnia wyciągowa 0—30 proc. 26.50—27.00, gat. I-A 0—35 proc. 25.25—25.75, razowa 0—35 proc. 22—22.50, Mąka ziemniaczana superlor 31.00—31.50, Otrępy pszenne grube przem. stand. 12.25—12.50, średnie 10.50—11, młakie 10—10.50, żytnie 9.75—10.25, Groch polny 27—28, Wiktoria 34—36, Fasola biała 36—38, krasa 31—32, kolorowa 26—27, Wyka 20—21, Peluska 26.50—26.50, Łubin 26.75—27, Łubin niebieski 14—14.50, Seradela 23.50—24.50, Mak 104—107, Konieczna czerwona bez kan 110—120, biała 260—290, szwedzka 220—240, — Lucerna 110—120, biała 280—310, szwedzka 220—240, — Lucerna chmielowa (konieczna żółta) 70—80, Rajgras angielski 110—120, Tymotka 50—60, Buraki eckondorskie 26—te 55—65, czerwone 70—80, Rzepak zimowy 92—93, Kucy lina 23.25—23.50, rzepakowe 14.25—14.75, Śrut soj. bez notowań, Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. w tym 1 proc. tłuszczu 12.50—13, słonecznikowy ekstrakt 34—36 proc. 17—17.50, lina 35—36 proc. 22.50—23, kokosowy 17—17.50, Siłoma prasowana 4—4.50, Siłoma łkowe Q—8.50, Siłoma konieczna 9—9.50.

Ogólny obrót 2200 ton. Tendencja spokojna.

Możliwości angielskiej ekspansji kredytowej w Polsce

Zapowiedziana wizyta w Warszawie podsekretarza brytyjskiego ministerstwa handlu komentowana jest w kołach gospodarczych w ten sposób, że możliwe jest wejście Anglii na drogę ekspansji kredytowej również na teren polski. Znawcy stosunków zwracają uwagę, że znaczne rozszerzenie obrotów gospodarczych polsko-niemieckich drogą dodatkowych niemieckich dostaw kredytowych o charakterze inwestycyjnym, spłacanych polskimi produktami rolnymi, zwróciło uwagę przemysłu angielskiego na realną możliwość zbytu produkcji przemysłowej, w szczególności urządzeń inwestycyjnych —

w Polsce. Mówi się też, że grupy finansowo-przemysłowe angielskie, pragnąc wyzyskać koniunkturę inwestycyjną w Polsce, występują z konkretnymi propozycjami kredytowymi. W Polsce przeważa pogląd, że zaciągnięcie kredytu inwestycyjnego, o ile nie jest on spłacany dodatkowym wywozem produktów polskich, możliwy jest jedynie w kombinacji kredytu towarowo-finansowego. W każdym razie zanotować należy, że kół finansowe stwierdzają wzrastające zainteresowanie się Anglii życiem gospodarczym Polski.

Przemysł chemiczny radzi nad eksportem do Rosji Sowieckiej

Jak się dowiadujemy, w dniu 3. marca roku bieżącego odbędzie się posiedzenie sekcji eksportowej Związku Przemysłu Chemicznego, celem omówienia spraw związanych z nowymi możliwościami, jakie się o-

twierają przed wywozem produktów chemicznych do Z. S. R. R., w związku z ostatnio zawartym układem handlowym polsko-sowieckim.

Józef Hamerlok

Rzemiosło polskie na Śląsku

Położenie, osiągnięcia i postulaty

6) Rozpisanie i rozpatrzenie przetargów oraz zawarcie umowy wzgl. zlecenie dostawy winno nastąpić w ten sposób, by dostawca miał dostateczny czas na nabycie i przeobrażenie surowca, a dostawa mogła być wykonana i oddana w terminie bez szkody dla jej trwałości.

Względami gospodarczymi uzasadnione analizy cen jednostkowych przy większych dostawach rzemieślniczych można by uzyskać w drodze ankiety w kołach zainteresowanych oraz w samorządach gospodarczych.

3) Sprawa wadium i kaucji gwarancyjnej. Zagadnienia te bywają różnie traktowane. Wadium przy składaniu oferty jest zabezpieczeniem instytucji rozpisującej przetarg na dostawę, że oferent pod rygorem utraty wadium podejmie się wykonania dostawy po cenach oferowanych, a kaucja gwarancyjna jest zabezpieczeniem usunięcia usterek, ujawnionych w okresie gwarancyjnym na koszt dostawcy, czy wykonawcy, gdyby ten usterkę tych na wezwanie w terminie określonym na własny koszt nie usunął. Tak wadium, jak i kaucja, mają zastąpić brak zaufania czy brak pewności w stosunku do oferenta względnie dostawcy. Jedno i drugie zamraża na długi okres, dochodzący nieraz do 3 lat, poważne sumy obrotowe polskiego rzemiosła, a tak potrzebne mu do obrotu. Dlatego w dziedzinie tej konieczna jest reforma.

Jeżeli oferent jest nieznaną i dla danego urzędu, samorządu lub instytucji nie wykonywał żadnych prac, lub prace jego wykazywały usterek, czyli jego sumiennosc szwankuje, wówczas wadium i kaucja mają swoje materialne uzasadnienie. Natomiast, jeżeli oferent wykonywał już dla danej instytucji poważne roboty, wywiązywał się z nich należycie, a dostawy jego przy odbiorze oraz w czasie trwania okresu gwarancyjnego nie wykazywały usterek, podważających zaufanie lub zmniejszających wartość użytkową dostawcy, lub jeżeli oferent wzgl. wykonawca

cieszy się dobrą opinią i wywiązuje się zależycie ze swych płatności, wówczas wadium i kaucja są szablonowym zamarzaniem gotówki, niejednokrotnie niezbędnej do wykonywania dalszych dostaw i zwiększenia zatrudnienia pracowników. W takich wypadkach odpowiedni rewers i rygor wykluczenia na stałe od dostaw w zupełności wystarczą. Na rygor ten żaden uczciwy rzemieślnik się nie narazi, przeciwnie uczyni wszystko, by zdobyć zaufanie i możliwość otrzymania dalszych dostaw, od których przecież zależy jego byt i rozwój jego warsztatu.

4) Sprawa handlu domokrażnego. Chronicznym pasyżem na organizmie naszego życia gospodarczego jest handel domokrażny w jego obecnej postaci. Codziennie przywożą pociągi od Sosnowca, Oświęcimia i Częstochowy setki Żydów i Żydówek z tobołami, rozjeżdżających się następnie do powiatów śląskich. Cały legion podejranych osobników, wykorzystując nieobecność mężczyzn będących w pracy i naiwność pozostałych w domu kobiet, natręctwem, wyczerpanymi komplementami i umizgami zniewalają kobiety do zakupu i a raty różnych bezwartościowych fatalaszków i materii. Iłów na suknie i bieliznę bez wiedzy mężów ich lub rodziców, a nawet wbrew ich woli, odbierając zobowiązania na piśmie, na których często dopiero później wypisują dowolne warunki zapłaty. Te zobowiązania żydowscy handlarze domokrażni odstępują bankom żydowskim, które w sposób bezwzględnie rygorystyczny należności ściągają.

Niestety, nie tylko nieświadomi dają się nabierać przez takich domokrażców. Ich stałym klientem jest wiele żon z inteligencji, są nimi nawet żony chrześcijańskich kupców i rzemieślników. Gorzej jeszcze! Setki urzędników państwowych, samorządowych i wielkiego przemysłu nabywają materiały na ubrania, bieliznę, krawaty, skarpetki od żydowskich handlarzy domokrażnych, kręcących się mimo zakazu po biurach urzędów.

W tobołach takich handlarzy domokrażnych roznosi się po Śląsku bibuła komunistyczna. Częstość jednak handlarz domokrażny jest agitator i instruktorem komunistycznym, a niewielki toboł pod pachą jest tylko pozorem, mającym odwrócić uwagę władz bezpieczeństwa od jego właściwej roli. W tobołach takich handlarzy wraca często towar przemysłowy z Niemiec. Tą drogą zdobywają agentury obce wiadomości o urządzeniach i za-

radzeniach państw. na pograniczu. Wydalenie osób pojedynczych na zasadzie postanowień ustawy o pasie granicznym sprawy nie rozwiąże. Miejsca wydalonych zajmują inni, sprytniejsi i ostrożniejsi. Tylko zupełny zakaz uprawiania handlu domokrażnego przez element nie-polski przez władze wojewódzkie i samorządowe zapobiec może złu, o którego usunięcie domaga się od wielu lat chrześcijańskie rzemiosło i kupiectwo. Żadne niewygody nie powstaną stąd dla mieszkańca Śląska, gdyż wszystko nabyć on może u miejscowego kupca i rzemieślnika, przy czym nie będzie oszukany ani nabywca, ani skarb państwa. Pozwoli to poza tym na zwiększenie zatrudnienia w rzemiosle i handlu, a tymczasem na zmniejszenie bezrobocia.

Wszystkie organizacje, a w szczególności organizacje kobiece, urzędnicze i robotnicze, powinny na swoich zebraniach i przy każdej okazji przypominać członkom o zgubnych skutkach zakupu u elementu obcego, dla państwa i narodu, dopóki całe życie gospodarcze w naszym państwie nie znajdzie się niepodzielnie w rękach polskich.

5) Likwidacja pokątnych warsztatów rzemieślniczych. Z przyczyn wyliczonych winny też ulec zupełnej likwidacji, po myśli prawa przemysłowego wszystkich pokątnych warsztatów rzemieślniczych, działające nielegalnie, bez ustawowych uprawnień, nie rejestrowane i nieopłacające żadnych świadczeń na rzecz skarbu państwa, oraz nie ponoszące żadnych ciężarów społecznych. Takich nielegalnych warsztatów rzemieślniczych istnieje na Śląsku kilka tysięcy. Mimo wniosków cechowych komisji lustracyjnych o ukaranie bezprawnie wykonujących rzemiosło lub zamknięcie warsztatów nielegalnych, władze I instancji, kierując się złe postawioną chęcią odciążenia opieki społecznej, patrzą na istnienie tych warsztatów rzemieślniczych (zatrudniających nawet dzieci w dadatu w warunkach niehigienicznych) przez palce, tłumacząc, iż „ci ludzie muszą także żyć”. Tymczasem trzeba by raczej dążyć, by właściciele nielegalnych warsztatów, po ich zamknięciu, znaleźli zatrudnienie w warsztatach legalnych. Społeczeństwo otrzymałoby wtedy wyroby wykonane sumiennie, fachowo i trwale, zamiast partactwa.

(Ciąg dalszy nast.)

„Fasma”

opera włoskiego kompozytora oparta na polskich motywach historycznych



T. Beval w „Fasmie”.

Teatro Petruzzelli w Bari wystawiło w ostatnich dniach styczniową operę „Fasma” z muzyką Pasqualella la Rotella. Akcja tej opery o

polskim podłożu rozgrywa się w Polsce, na Wileńszczyźnie w latach 1830-1832 (walka z imperializmem rosyjskim). W operze tej wielki sukces odniósł Tadeusz Beval, rodem ze Śląska, kreując trudną partię Janka Zamojskiego.

O premierze samej opery pisał nam z Bari: „W tym roku elita włoska zjechała się dla odmiany w Bari. Nareszcie doczekaliśmy się premiery „Fasmy”. Ołbrzymie afisze z fotografią T. Bevala — rzucają się każdemu w oczy. Wieczorem śliczny teatr Petruzzello wygląda wspaniale. Rozpoczyna się przedstawienie. Motywy Chopina oraz frazy hymnu narodowego — łączą się w piękną całość ze spokojnymi melodiami włoskiego mistrza. Sala drży od oklasków. Wzruszony kompozytor całuje Bevala na scenie. Owacje trwały z pół godziny — zanim my znajomi z Polski — dostaliśmy się do naszego śpiewaka. Ten jest wielce uradowany, że może rozmawiać ze swoimi, serdecznie, po polsku.

Już na drugi dzień dzienniki w pełnych uznania słowach wyrażają się o śpiewie T. Bevala. „Il Giornale d'Italia” pisze — ubóstwiający w innych operach Beval — był idealnym Jankiem. „Roma” i „Il Mattino” nazywają go wartościowym śpiewakiem, wspominając o jego sukcesach warszawskich. „La Gazzetta dell' Mezzogiorno” — podziwia wielki wolumen głosu i wspaniały styl bel canto. „Il Popolo di Roma” oznajmia o nowym zwycięstwie Bevala. Występy te przyniosły T. Bevalowi nowe kontrakty. Na żądanie publiczności musiał śpiewać „Andrea Chenier” i „Traviata”. Później wyjeżdża do Monte Car-

Kombatanci niemieccy w Krakowie

KRAKÓW. Prezes międzynarodowego stalego komitetu b. kombatantów ks. Karol Edward Sechsen-Coburg-Gotha wraz z czołowymi przedstawicielami kombatantów niemieckich w dniu wczorajszym w towarzystwie prezesa Federacji P. Z. O. O. gen. dr Góreckiego, gen. Jarnuszkiewicza i przybyłych z nimi oficerów polskich udał się w godzinach rannych na Wawel, gdzie w wejścia do krypt pod wieżą srebrnych dzwonów powitali gości: wojewoda krakowski dr Tymański, przedstawiciel wojska gen. Jatełnicki z gronem wyższych oficerów, wiceprezydent miasta dr Stanisław Klimecki, konsul niemiecki w Krakowie p. Schillinger oraz prezesi wszystkich miejscowych związków i organizacji kombatanckich z prezesem płk. dr Topolnickim na czele.

Po powitaniu ks. Coburg-Gotha wraz z otoczeniem przeszedł wśród szpalery pocztów sztandarowych kombatantów do krypty pod wieżą srebrnych dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożył wspaniały wieniec z szarfami o barwach niemieckich.

Następnie goście zwiedzali katedrę i zamek królewski oraz cenniejsze zabytki miasta, oprowadzani przez p. Pusłowskiego. W południe odwiedzili świetlicę, otwartą przez sekcję kulturalno-oświatową federacji P. Z. O. O. w Krakowie w sali saskiej przy ul. św. Jana.

Z kolei wzięli udział w obiedzie, wydanym przez federację P. Z. O. O. w sali tetmajerowskiej.

Terror „siczowców” na Rusi Podkarpackiej

UNGWAR. Donoszą, że ludność Rusi Podkarpackiej w dalszym ciągu znajduje się pod terrorem „siczowców”, pomimo akcji gen. Prchali, zmierzającej do ukrócenia swawoli bojówkarzy Wołoszyna. Organizacja „karpacka sicz” dla uzyskania dostatecznych środków na swe utrzymanie, stosuje specyficzne metody. Przedsiębiorstwa zmuszane są do przyjmowania na służbę „siczowców”, którzy poza pobieraniem wysokich pensji nic nie robią. Restauracje zobowiązane są dawać „siczowcom” bezpłatne obiady itp.

lo a następnie do Catanii. Nawet Teatro alla Scala rozpoczęła pertraktacje co do jego występów w przyszłym sezonie.

Wyjeżdżając żegnaliśmy się czule z miłym Ślązakiem z Siemianowic, przyszłą gwiazdą światowych scen operowych. J. Bar.

UNGWAR. Według wiadomości z Husztu, pozycja min. Rewaja jest poważnie zagrożona. W jego najbliższym otoczeniu dają się od pewnego czasu zauważyć oznaki zdenerwowania. Min. Rewaj wyróżnił się na tle osobistym z kierownikiem „karpackiej sicz”. Nie brak jest głosów, stwierdzających, że min. Rewaj jest niemiłe widziany przez pewne czynniki, sympatyzujące z ruchem „siczowskim”, a to z powodu jego dawnych przekonań marksistowskich. Równocześnie z drugiej strony zatarg pomiędzy min. Rewajem a gen. Prchalą nie został dotychczas załatwiony. Czeskie sfery oturzone są dwulicowym postępowaniem min. Rewaja, który w Pradze manifestuje ugodowość, a w Huszcie mobilizuje opinię przeciwko gen. Prchali. W Huszcie od pewnego czasu utrzymuje się opinia, że min. Rewaj będzie zmuszony poddać się do dymisji.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA)

z dnia 23 lutego

I i II ciągnienie GŁÓWNE WYGRANE

Stafa dzielna wygrana z 10.000 padła na nr. 85394
Zł. 10.000 na nr-y: 76141 128589
Zł. 2.000 na nr-y: 39926 83929
Zł. 1.000 na nr-y: 14320 26804 80854 121733 151527
Zł. 500 na nr-y: 4783 8783 14311 16196 64734 80217 104705 107746 142333 164316
Zł. 250 na nr-y: 5977 13617 16114 16416 18255 46285 52257 70111 79536 84177 85511 86627 91566 94955 96453 96632 103075 103746 114063 123542 127598 133925 135331 139418 143530 154552 155022

Wygrane po zł 125

82 136 490 1230 410 546 975 2351 400
575 94 3304 580 872 4365 485 647 881
5067 553 6205 687 7162 773 76 8405 9995
10243 452 668 11366 499 12180 709
13695 14171 550 15976 16131 253 328
440 49 17046 51 86 516 925 18560 19342
799 901
20910 21531 23303 24354 25123 214
401 25 88 26170 411 946 27189 815 958
28181 359 408 60 29450 580
30530 76 988 31416 799 32095 386 587
751 33706 59 34340 557 731 73 810 904
35288 562 69 867 97 36377 37762
35922 820 959 39000 327 863
40289 347 41781 990 43333 44268 546
770 981 45483 785 832 46732 47626 994
48253 718 49251
50059 577 786 994 51366 599 52065 191
597 647 54060 901 56158 213 317 635 58744
45 59295 472
60058 724 97 62258 523 37 41 795 64107
65585 67024 545 68087 482 639 67 69214
354 608
70048 453 672 71242 659 65 72337 73049
547 75829
76472 77070 301 764 78565 79085 321 804
80651 819 964 82126 289 83731 968 84154
85065 348 631 86352 653 87850 88415 89824
30 31 959
90241 978 91726 836 92120 629 93962
95275 402 59 646 96374 471 97404 43 72
98118 528 727 99090 253 783
100325 101689 102545 63 791 106044
234 107369 108313 18 924 109205 82 446 81
110419 652 111704 64 112086 453 113471
998
114370 441 80 608 115246 116637 772
117098 457 801 925 119975
122567 123554 67 862 124235 709 822
125482 94 126154 312 7 569 827 127535
128382 626 129447
130205 131903 18 132133 690 874 133818
955 134079 447 737 67 135001 162 759 836
136351 894 137435 799 802 38 138001 353
139403 26 962
140379 619 861 141489 142430 522 143043
553 144055 640 707 145249 146720 909
147291 148094 512 149025 235 377 529 97
954
150162 290 965 151103 83 472
152485 154069 577 155115 726 156422 821
74 157145 397 884 158286 680 947 159258
161801 162285 703 163953 164788

Wygrane po zł 62,50

136 268 509 607 1054 128 313 78 445
706 849 929 2144 254 637 718 810 62
3008 198 941 87 4316 694 809 926 28 83
5271 366 483 592 883 6086 108 206 73 82
772 874 7146 315 67 592 794 877 961 82
8040 90 218 93 359 65 876 784 889 90
9190 257 86 503 641 791 893
10031 278 614 818 11001 207 352 419
20 731 933 12346 440 800 84 94 946 13245
749 14103 56 275 98 741 866 903 29
15159 85 278 343 539 709 818 16100 15
23 237 836 75 17006 133 95 230 65 521
859 18143 49 57 318 543 738 91 94 19083
146 285 434 629 716 897 918 81
20178 217 354 714 844 906 21318 633
34 965 22399 581 806 23024 207 91 505
806 28 85 967 24141 43 258 557 650 72
732 25049 111 18 53 277 349 96 440 539
863 974 76 26090 351 434 85 580 978 94
27399 652 73 859 76 28003 241 633 802
907 29092 367 485 640 65 721
30000 266 641 74 833 31156 60 203 57
651 71 75 807 82 921 90 32064 132 300
460 934 87 33026 392 421 525 53 748 971

34024 124 289 384 437 742 35040 156 289
301 57 418 34 838 71 36091 165 364 655
742 829 37111 17 40 84 617 34 49 79 743
38163 375 410 517 84 680 722 28 887 39245
398 483 629 49 885
40083 187 541 64 86 902 41102 53 516 78
42223 333 405 10 43036 139 51 230 59
833 44075 175 485 517 725 848 45001 435 39
580 655 704 21 46175 376 524 624 1 88 131
836 38 904 51 47342 633 862 941 63 48007
401 31 516 765 823 49187 446 83 522 777
92
50348 94 96 506 704 826 31 51214 410 801
805 52271 332 498 670 53065 843 963 54045
285 548 70 55114 65 334 424 74 56119 327
60 90 442 756 902 64 57278 80 84 472 519
656 737 73 844 996 58097 361 96 430 858
59367 604 760
60009 374 538 74 668 890 91 61044 108
613 731 830 942 96 62103 212 612 711
63004 96 492 64122 285 465 595 798 811 21
65004 200 98 491 545 671 88 831 66041 120
242 647 84 778 824 64 67015 305 28 57 607
20 31 725 68436 46 71 722 808 69043 187
313 425 696
70340 97 635 835 71155 290 371 578 611
70 928 823 72586 700 73067 99 239 93 557
788 805 74091 667 883 934 75085 212 378
527 84 617 38 737 931
76394 449 734 84 802 918 95 77319 28 472
786 567 78789 826 95 79145 48 55 609
64 775
80038 483 597 900 84 81159 352 882
82490 527 639 41 703 966 83043 438 79
559 643 750 84078 451 85029 391 578 828
50 86 86604 877 87183 407 655 825 56 61 932
28068 72 89 93 166 71 447 73 847 89350
438 516 88 708 960
90325 30 50 97 91037 200 22 31 40 487
803 631 891 971 73 92341 492 505 33 965
93377 634 782 900 94218 321 827 95011
79 212 705 890 923 31 96362 751 99 838
97161 62 602 728 34 51 866 955 95070 314
24 490 779 99201 45 390 99 808
100109 372 648 845 934 73 101100 58 204
537 778 102149 279 409 686 103000 138
370 450 98 678 849 72 986 104122 418 500
35 93 740 51 826 921 59 105124 211 19 423
572 628 106038 249 523 643 59 875 107055
143 46 393 595 609 905 108000 13 29 50
73 153 96 280 459 526 35 992 109044 62
130 85 262 362 578 649 969
110472 887 111011 277 315 644 721
112104 371 787 836 49 68 906 113019 288
114079 174 313 664 759 76 115016 63 130
44 92 253 692 758 917 116215 928 117005
25 118099 242 319 514 44 634 920 119113
292 496 533 631 979
120123 308 623 731 121122 90 641 945
122224 64 332 96 521 73 666 123051 257
332 441 65 557 868 963 124013 21 145 200
652 97 700 61 955 67 125242 65 801 916
126158 443 527 98 721 32 93 922 127040
227 486 554 128055 152 67 322 409 48 779
826 129162 293 341 610 756 915 45
130039 832 131343 532 74 685 780 132154
214 379 568 833 77 83 969 133413 632 71
764 8 841 61 961 87 134217 90 7 562 722
31 891 133179 292 317 35 486 540 667 825
63 945 136144 697 793 137020 54 382 511
611 792 138192 435 6 908 10 139163 627
712 820 68 997
140063 168 232 56 427 46 664 70 6 807
18 45 141310 510 876 939 142068 313 25
509 59 143260 848 144063 425 597 952
145095 110 278 487 146167 205 302 425
857 948 147016 143 209 38 301 706 39 989
148038 154 554 716 76 814 85 149239 336
648 53
150315 559 779 875 973 151841 909
152182 248 590 952 56 153113 69 338 49 441 65
687 91 776 932 154085 220 81 966 155093 235
887 156405 683 93 923 157002 284 441
596 685 985 158073 279 406 27 747 64
860 928 159000 130 82 98 345 569 692
798 807 39 907
160035 360 587 922 24 68 161001 10 15 83 247
760 866 77 924 162786 827 70 962 163145 693 743
164097 108 62 224 375 76 537 872 77 952 60

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

6 526 829 1711 4416 714 6480 7317
8155 449 590 957
10869 11275 694 13184 953 16453 17556
19365
20660 24869 26212 27118 29055 354 531
30319 31192 505 884 34253 35154 365
702 870 37219 38084 39874

40114 44283 951 45435 46275 491 48995
50776 51008 52040 54606 55004 94
56615 59448
61135 62644 65044 66612 67138 69856
70415 890 908 72383 477 75534 15
76397 827 77842 18309
80518 81498 82453 86046 87313 91
88020 430 89596
90172 294 534 91668 93934 96675 97096
99514
101261 102381 466 683 138 104478
107748 108239 109021 905
110149 111598 112602 770 113429 114882
119170 710
121169 122189 343 877 123017 126032
367 128290 129040
131516 669 731 132116 592 769 134776
135298 137425
143534 145557 791 146600 147925
150509 84 151089 987 153507 154333
983 155314 156254 157699 791
160511 682 161110 377 574 163411
164064
61 114 239 874 1534 48 749 954 2125
3673 910 42 4220 890 5695 824 97 7430
8259 9134 302 750 830
10670 808 11569 942 12446 328 63 94
13403 776 14072 118 432 735 15013 449
974 16446 784 892 17128 338 953 18998
19333 472 616 73 92
20027 326 422 608 729 975 21118 33
55 87 527 698 939 22075 23426 553 24374
452 986 25120 382 432 54 920 26459 562
900 27328 554 28153 206 57 81 314 660
29249
30106 27 792 31206 80 527 32145 549
33409 637 850 34241 534 925 35135 566
36477 89 648 37331 612 38058 201 594 718
39092 142 240 534 791 880
40231 373 458 41068 493 42089 337
41 705 852 44538 854 45214 97 352 813
927 47698 48124 264 369 691 49111 354
439 541
51643 53485 730 891 971 55144 66 56192
214 57101 2 206 400 53 711 58489 538 738
71 884 59008 180 667 874
60104 10 813 62051 63021 549 603 987
64213 369 943 663 848 65080 319 423
66440 67523 951 68185 313 879
70475 561 736 71193 366 72486 525
73238 351 74087 222 872 76 946 75356
761 754 76080 780 77790 809 78043 244
719 79245 85 857
80183 81153 82033 83091 311 975 84
84294 751 85096 559 86068 402 19 782
87112 517 88276 359 740 89312
90509 778 81 91062 495 713 74 92203
909 497 645 93232 94431 692 901 29 31
95074 93 518 54 96002 30 408 820 97017
239 98181 284
100778 101933 102858 104177 333 517
748 105798 929 106384 434 87 641 107581
647 108001 745 109935
110538 790 989 111431 544 854 112452
116800 911 114295 10 924 69 115052 566
116544 917 62 11761 392 436 838 922
118468 587 761 852 119511 72 861
120055 950 121080 199 388 541 937
122070 110 240 123330 426 124355 437 65
125090 203 18 874 126015 489 613 760
128109 364 458 896 984
130154 494 640 742 131596 83 704 874
132819 133497 134578 94 906 136449 876
926 137794 138192 410 527 29 819 139200
979
140021 91 167 99 464 967 141250 142301
846 143222 572 144114 718 145400 146717
946 147073 364 835 148705 98 19209 459
797
150048 256 359 151984 152140 822 948
153335 697 154262 516 155165 277 156018
345 96 511 621 157130 659 159119 262 78
429
160298 843 161175 327 432 632 160274
86 422 67 163171 78 291 515 794 905 20

Wygrane po zł 62,50

389 729 1080 927 74 2094 443 886 3050
265 73 5203 703 965 6889 7840 9759
10653 11304 971 12012 743 16243 18505
773
20911 39 21268

Postulaty inwalidów pracy

Odezwa Sekcji Rentobiorców Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego

Inwalidzi pracy, pensjoniści i wdowy po pracownikach stanowią warstwę społeczną dotkliwie pokrzywdzoną. Twierdzimy bez żadnej przesady, że wysłużony świat pracy na Górnym Śląsku wskutek ostatnich obniżek rent z roku 1931 i 1933 cierpi bardzo. Jeżeli nie podniesie się mocny i gromadny głos w obronie tych pokrzywdzonych, to stan obecny „może nawet ulec dalszemu pogorszeniu”.

Istnieje na Śląsku wiele związków i organizacji, bądź samodzielnych, bądź też przybudówek stronnictw politycznych, które mają w swym programie jako cel główny lub też jedno z głównych zadań programowych — obronę interesów wysłużonego świata pracy.

Nie mamy zamiaru poddawać na tym miejscu krytyce działalności poszczególnych związków i organizacji inwalidzkich. Możliwe, że ich wysiłki są wielkie, a intencje szczerze. Dotychczasowe jednak skutki działalności tych organizacji są mizerne, prawie że żadne, albowiem wysłużony świat pracy w swej olbrzymiej większości — mimo istnienia licznych związków — cierpi w dalszym ciągu nędzę. Dlaczego to się dzieje?...

Oto według naszego przekonania — powoduje to brak jednolitego, skoordynowanego wysiłku ku jednemu i wspólnemu celowi — ku poprawie bytu inwalidów, emerytów i wdów. Czyż nie znajdzie się na to rada? Uważamy, że tak, że znajdzie się wyjście z tej trudnej i ciężkiej sytuacji i rozproszkowania szeregów inwalidzkich. Oto, naszym zdaniem, wszystkie związki inwalidzkie, stowarzyszenia lokalne, które pracę swoją ograniczają li tylko do zbierania składek — winne ambicje organizacyjne postawić poza nawias ruchu inwalidzkiego, winny znaleźć wspólną platformę porozumienia i stworzenia jednolitej organizacji pod kierownictwem **Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych**, zmierzającej do poprawy bytu wysłużonego świata pracy.

Taka wspólna platforma znaleźć się musi!

Walka o wymiar sprawiedliwości społecznej, o polepszenie bytu rentobiorców i wdów po nich, o zrównanie ich w prawach z innymi warstwami społecznymi, o zaspokojenie ich słusnych postulatów — oto właściwy cel, wspólna sprawa, której bronimy. Wzywamy przeto wszystkie związki i stowarzyszenia inwalidzkie oraz ich członków, aby na swych zebraniach podejmowali inicjatywę i uchwalali, by nareszcie powołać do życia **jeden poważny związek wysłużonych weteranów pracy**.

Jest cały szereg spraw i bolączek inwalidzkich. Wyliczamy na tym miejscu najważniejsze z nich:

1) unormowanie ustawodawstwa społecz-

nego w górnictwie w tym kierunku, aby zagwarantować należyty dopływ finansów do Spółki Brackiej i Bractwa Pszczyńskiego, gdyż wtedy tylko odpowiednie instytucje mogą przywrócić obniżone pensje dla inwalidów i wdów, 2) zmiana ustawy górniczej z roku 1908 w tym kierunku, aby znieść przywilej pracodawców, który upoważnia ich do delegowania 1 przedstawiciela na każde rozpoczęcie 100 górników, zatrudnionych na kopalni, i to na walne zebranie Spółki Brackiej wzgl. Bractwa Pszczyńskiego, gdyż w ten sposób pracodawcy posiadają cztery razy więcej głosów decydujących na walnych zebraniach w porównaniu z pracobiorcami,

3) umorzenie zaległości czynszowych dla inwalidów i wdów po nich, powstałych z okresu zbyt długiego wyczekiwania na przyznanie renty,

4) zreformowanie emerytalnych kas hutniczych na drodze ustawodawczej, jako jedynej, która może położyć kres krzywdom członków tych kas,

5) znieść przepisy, na mocy których inwalidom wypadkowym zalicza się część renty wypadkowej na poczet pensji ze Spółki Brackiej, Bractwa Pszczyńskiego wzgl. na poczet renty inwalidzkiej z Zakładu Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa.

6) znieść opłaty za lekarstwa, pobierane od inwalidów i wdów,

7) ostateczne unormowanie sprawy wydawania węgla bezpłatnego dla pensjonistów i wdów po nich (sprawę tę omawialiśmy obszernie w numerze 41 „P. Z.” z dnia 10 bm.),

8) zapośredniczanie dzieci inwalidów i wdów do pracy.

Wyliczone bolączki inwalidzkie nie wyczerpują całości potrzeb inwalidzkich, sądzymy jednak, że i te osiem ważniejszych postulatów wystarczy, by pobudzić poszczególne związki i stowarzyszenia inwalidzkie do żywszej współpracy w kierunku połączenia całego ruchu inwalidzkiego w jeden wielki front starszości, to jest bowiem jedyna i właściwa droga do celu.

Wyciągamy pierwszy rękę do wspólnej pracy i sądzymy, że ręka nasza nie zawisnie w powietrzu. Niech wspólny a szlachetny cel — **zjednoczenia całego ruchu inwalidzkiego** — kieruje naszymi myślami i pracami.

Dajemy inicjatywę i czekamy na życzliwe echa teje.

Wzywamy wszystkie związki inwalidów górniczo-hutniczych do przystąpienia do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

**Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne
Sekcja Rentobiorców.**

Proces o doliczenie 10-ciu lat do wysługi emerytalnej

W prasie lwowskiej czytamy:

Niezwykłej i zasadniczej wagi kwestję, obchodzącą szeroki ogół pracowników kolejowych, a przez analogię i innych funkcjonariuszów państwowych, rozstrzygnął Najwyższy Trybunał Administracyjny w sensie korzystnym dla świata pracowniczego. Sprawa wygląda następująco:

Maksymilian Wyspiański, asesor kolejowy zwolniony ze służby z dniem 31 lipca 1935 r. dokonał na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z 28 maja 1934 r. poz. 475 Dz. Ustaw wyboru zaopatrzenia emerytalnego, prosząc o wymiar zaopatrzenia emerytalnego w myśl postanowień rozporządzenia Rady ministrów z 8 lipca 1932 poz. 577 Dz. Ustaw.

Dyrekcja PKP. we Lwowie przyznała p. Wyspiańskiemu zaopatrzenie emerytalne, zaliczając do jego wysługi emerytalnej 32 lata.

Odwolanie od powyższej decyzji, którym Wyspiański domagał się doliczenia mu do wy-

sługi emerytalnej 10 lat w myśl postanowień par. 14 rozp. R. M. z dnia 8-go lipca 1932 poz. 577 Dz. Ustaw. Ministerstwo Komunikacji nie uwzględniło z uzasadnieniem, iż jakkolwiek Główna Komisja Lekarska w dniu 31 maja 1935 r. stwierdziła u niego 95 proc. utraty zdolności do pracy, to jednak wobec dokonania przez niego wyboru zaopatrzenia emerytalnego, należnego według postanowień rozporządzenia Rady min. z 8 lipca 1932, nie można było doliczyć do jego wysługi emerytalnej 10 lat stosownie do postanowień par. 47 tego rozporządzenia, gdyż orzeczenie Głównej Komisji Lekarskiej nastąpiło po dniu 31 stycznia 1934, tj. w czasie, gdy rozporządzenie z 8 lipca 1932 straciło już swą moc obowiązującą.

P. Wyspiański zaskarżył tę decyzję za pośrednictwem adwokata dra J. Rosienkiewicza do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który po rozpatrzeniu sprawy ogłosił wy-

do mnie. Próbowaliśmy z nim mówić, ale on śmiał się tylko, skakał i śpiewał. Spojrzałem mu w oczy.

— Tak, to gorzej. Mamy jednego wariata. Rozum mu się pomieszał. — Kazałem go pilnować, a sam poszedłem do kapitana na maradę. Kapitan kazał sanitariuszowi dać choremu mocny zastrzyk — niech się rozchoruje, może przy wysokiej gorączce wróci mu równowaga umysłu. Podobno takie wypadki zdarzają się. Zrobiliśmy, jak kazało. Wariat dostał zastrzyk w biodro i już po chwili położył się na piasku, stękając głośno. Kazałem go rozebrać i położyć w namiocie.

W kwaterze kapitana czekały niewolnice. Było ich jedenaście. Wszystkie już miały odsłonięte twarze. Oficerowie namyślali się, co z nimi zrobić.

— Nie ma rady — mówi kapitan — zostaniecie tu kilka dni, dopóki nie przyleci samolot, który was może zabierze. Naturalnie tylko Europejki. Ale co zrobić z Arabkami? Arabki bowiem nie chciały wracać do swoich katów.

— Każcie na razie wszystkim dać kawy — rozkazał kapitan.

Zabrałem wszystkie niewolnice do kuchni, wydałem im suchary i kazałem napić kawą. Stałem przy nich, bo żołnierze schodzili się, przyglądali i dowcipkowali między sobą. Widziałem, że w myślach wybierali sobie kochanki, ale nic z tego! Nie można było do tego dopuścić raz ze względu na same kobiety, które dość przeszły u Arabów, po drugie z uwagi na możliwość cho-

Strażacy ZPZZ na cele dozbrojenia

23 lutego br. w Wielkich Hajdukach odbyło się walne zebranie miejscowego oddziału Polskiego Związku Strażaków ZPZZ grupującego strażaków zawodowych huty Batory. Uchwalono z kasy lokalnej oddziału przekazać na cele dozbrojenia armii polskiej zł 100. Kwotę tę przesłano do Wydziału ZPZZ w Warszawie. Wybrano zarząd ze starzym prezesem p. Zmudą na czele. Referat zawodowy wygłosił na zebraniu sekr. okr. Jan Sitek z Katowic.

Wiec pracowników państwowych

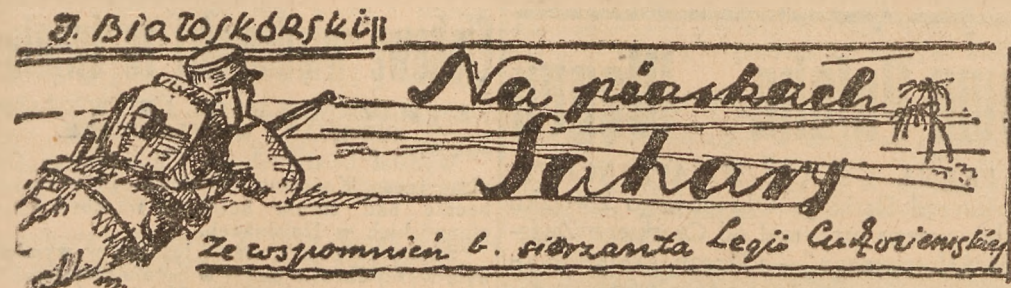
26 bm. zwołuje Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych i Samorządowych w Białej-Bielsku wiec pracowników państwowych i samorządowych obu miast i powiatów Białej-Bielska w sprawie uposażeń służbowych. Wiec odbędzie się o godz. 10.30 w sali hotelu „Pod Orłem” w Białej.

Echa katastrofy na kopalni „Walenty-Wawel”

Jak się dowiadujemy, trzeci zasypany górnik na kopalni „Walenty-Wawel” w Rudzie został w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odnaleziony i uratowany. Dreja znajdował się pod zwalami węgla przez blisko dwa dni i tylko cudem można nazwać jego uratowanie. Uratowanego górnika odstawiono do lecznicy Sp. Brackiej w Bielszowicach, gdzie lekarze orzekli, iż Dreja doznał szoku nerwowego.

rok, mocą którego zaskarżona decyzja Ministerstwa komunikacji oparta na ogólnym rozporządzeniu tegoż Ministerstwa z dnia 24 sierpnia 1934, została uznana jako niezgodna z prawem, tj. z rozporządzeniem Rady ministrów z 28 maja 1934 r.

— Jeśli pozwana władza — stwierdza wyrok NTA. — odmawia skarżącemu doliczenia 10 lat z tytułu przepisu par. 47 z tego względu, iż odnośne orzeczenie komisji zapadło w czasie, gdy obowiązywało rozporządzenie z 28 stycznia 1934, to stanowisko to nie znajduje uzasadnienia zwłaszcza w przepisach rozporządzenia Rady ministrów z 28 maja 1934, które dając prawnikom prawo wyboru, nie zawiera żadnego postanowienia wysnutego przez władzę, jakoby pracownik, dokonując prawa wyboru na rzecz poprzednich przepisów emerytalnych, tracił uprawnienia do doliczenia lat z tytułu niezdolności do zarobkowania, jeśli stwierdzenie tej niezdolności nastąpiło po wejściu w życie rozporządzenia z 28 stycznia 1934 r.



21)

Zaproponowałem kapitanowi, by puścić wolno mojego Araba. Niech idzie do tych Arabów, którzy zdążyli uciec i niech im powtórzy to, co mu każemy. Arab dostał porządną porcję batów, a po tym mówił do niego:

— Idź do następnej wioski i powiedz swoim, że jutro przyjdziemy tam i zrobimy z nimi to, co zrobiliśmy w naszej wiosce. Dajemy wam wybór: jeżeli zaprzestaniecie napadów na fort, damy spokój wioskom i będziecie mogli żyć spokojnie. My nie żartujemy. Jeżeli przyjmiecie nasze warunki i zobowiązacie się nie napadać więcej na fort, wywieście białą chorągiew. My wtedy wejdziemy do wioski bez żadnych wrogich zamiarów. No, ruszaj. Już cię tu nie ma, a powtórz wszystko dokładnie.

Arab zerwał się, zawył jak dziki i rzucił się naprzód. Za chwilę znikł nam za pagórkami. Kapitan poklepał mnie po ramieniu:

— Świetnie to zrobiliś, sierżancie. Jeżeli on opowie, jak tu było w tej wiosce, może wreszcie nabiorę respektu do nas.

— Może... Chociaż Arabowie nie tacy

skorzy do pokoju z nami. Zresztą zobaczmy...

Wróciliśmy do fortu. Na końcu pochodu żołnierze nieśli na noszach zabitego Polaka. Na legionistach znać było minioną bitwę. Byli umazani, mieli pokrwawione mundury i bagnety.

Kazałem wykopać grób za murem fortu. Zwołałem zbiórkę całej kompanii pod bronią. Zwłoki złożono do grobu. Rzuciłem komendę:

— Baczność! prezentuj broń!

A potem daliśmy w górę trzy salwy z karabinów. Żołnierze prędko zasypali grób. Wszyscy się rozeszli. Zostało nas tylko trzech Polaków przy grobie rodaka, który padł z dala od ziemi ojczystej, pochowany w zagubionym na Saharze forcie Ygida. Pomodliliśmy się za jego duszę i zrobiliśmy małą mogilkę.

Po powrocie napisałem raport o śmierci Kaczmarka i zameldowałem kapitanowi o pogrzebie. Wpadł nagle kapral i melduje, że jeden z legionistów wybiegł za mury, biegał wokół i śpiewa. Domyślił się o nas, że zwariował. Złapał go i przyprowadził

roby i innych konsekwencji. Kazałem żołnierzom rozejść się.

Gdy niewolnice najadły się, zaprowadziłem je do dwóch namiotów, specjalnie dla nich ustawionych. Postawiłem posterunek, któremu wyraźnie zapowiedziałem, że żadnemu legionście nie wolno zbliżać się do namiotu.

Wieczór nadchodził. Poszedłem do kapitana, bo czas już było rozstawać wartę. Oficerowie pili za dzisiejsze zwycięstwo i kapitanowi nie chciało się myśleć o niczym.

— Wyдай sam rozkazy — powiada do mnie.

Roześmiałem się, a po tym mówię do legionisty, który obsługiwał oficerów:

— Daję ci rozkaz: przynieś wina dla panów oficerów.

— Brawo, brawo — wołali oficerowie. — Ty jeden o nas pamiętasz. Takie rozkazy bardzo nam się podobają. Na zdrowie, sierżancie.

Wypiłem kieliszek wina i poszedłem do chłopców. Wyznaczyłem wartę, a kompanii kazałem iść spać. Było teraz sześciu sierżantów we forcie, było więc z kim rozmawiać.

— Dziś był gorący dzień, ale nie wiadomo, czy jutro nie będzie nam jeszcze goręcej.

— Diabli wiedzą, ilu Arabów jest w okolicy.

— Gdyby ich było kilka tysięcy — mogłoby z nami być krucho, bo oni lubią się mścić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sport i wychowanie fizyczne

Już znamy listę 10 najlepszych sportowców Śląska

Zgodnie z zapowiedzią ogłaszamy dziś wyniki „Plebiscytu Czytelników na dziesięć najlepszych sportowców śląskich” przy czym stwierdzamy z przyjemnością stosunkowo liczny udział głosujących. Niestety w kilkudziesięciu wypadkach musieliśmy unieważnić kupony, gdyż głosujący niezrozumiałym widocznie dobrze warunków plebiscytu, wypełniali każdy kupon innymi nazwiskami. W rezultacie tej metody — dającej co prawda większe szanse zdobycia jakiejś nagrody, ale niezgodnej z warunkami — dany uczestnik plebiscytu głosował na 50 najlepszych sportowców (5 kuponów, a na każdym innych 10 nazwisk, razem 50), zamiast tylko na 10-ciu.

Kilkadziesiąt dalszych kuponów musiało znowu ulec unieważnieniu, gdyż głosujący wymieniali wprawdzie w każdym kuponie 10 tych samych nazwisk, ale za każdym razem w innej kolejności, co sprzeciwiało się równoż założeniom naszego plebiscytu.

Kilka wreszcie ostatnich odpowiedzi, które otrzymaliśmy już po nieoficjalnym ogłoszeniu przybliżonych wyników plebiscytu też musieliśmy unieważnić, gdyż głosujący przepisyli wprost na swe kuponie ogłoszoną przez nas listę, ustaloną prowizorycznie po pobieżnych obliczeniach.

W sumie więc sponad 350 głosujących listę najbardziej zbliżoną do listy czytelników ułożył tylko jeden uczestnik, p. **Henryk Mrowiński**, Katowice, Krasińskiego 5, który też otrzymał pierwszą nagrodę. P. Mrowiński podał na 10 nazwisk 9 trafnych i to 8 nazwisk ułożył w kolejności, jaka była wynikiem plebiscytu. Od 1-go do 8-go miejsca są identyczne. Lista p. Mrowińskiego przedstawia się następująco: 1) Jedrysek, 2) Schneider, 3) Piontek, 4) Wodarz, 5) Węglarczyk, 6) Piłat, 7) Burda, 8) Kozdrun, 9) Scheibertówna, 10) Kalus. Porównując tę listę z listą Czytelników stwierdzamy, że p. Mrowiński odgadł dziewięć nazwisk, a w ich kolejności: pomylił się tylko jeden raz umieszczając Scheibertównę na 9 miejscu zamiast na 10. Poza tym w liście swej pominął Sobik, wstawiając na jego miejsce Kalusa. Widocznie p. Mrowiński jest miłośnikiem łyżwiarstwa.

O drugą nagrodę walka była zawzięta, gdyż pretendowało do niej aż 16 głosujących. Z tych 16, ośmiu podało po 8 nazwisk identycznych z nazwiskami listy Czytelników, a ośmiu podało tych nazwisk po 7. Ale nie koniec na tym. Z tych ośmiu pierwszych podających po 8 nazwisk trafnych, dwóch podało kolejność zgodną z kolejnością listy Czytelników tylko w czterech wypadkach, trzech głosujących tylko co do dwóch pozycji zachowało kolejność, jeden tylko w jednym wypadku podał kolejność właściwą, a dwóch choć podało osiem nazwisk trafnych, ani razu nie zachowało właściwej kolejności tych nazwisk w swoich listach.

W rezultacie więc drugim miejscem zdecydowało losowanie, które przyniosło zwycięstwo w postaci 25.— zł p. **Zazakownemu** z Lublińca, ul. Cieszyńska (u. p. Cichonów).

Lista p. Zazakownego zgodna jest z listą Czytelników co do miejsc 2, 3, 4, i 10 a przedstawia się jak następuje: 1) Burda, 2) Sznajder, 3) Piontek, 4) Wodarz, 5) Kalusówna, 6) Kalus, 7) Piłat, 8) Jedrysek, 9) Węglarczyk, 10) Scheibertówna.

Trzecią nagrodę w formie biletu kolej. na mecz piłkarski Polska — Belgia (26 maja w Warszawie) zdobył **Szymoszek** Paweł z Rybnika, ul. Jankowicka 70. Oto lista p. Szymosza: 1) Jedrysek, 2) Sznajder, 3) Węglarczyk, 4) Scheibertówna, 5) Jasiński, 6) Wodarz, 7) Piontek, 8) Burda, 9) Dytko, 10) Piłat.

Nagrody książkowe otrzymali pp.: Kosz Walter, Katowice II, ul. Pośa 4, Polak Gerhard, Michałowice, Bytomska 25, Czerwiński Paweł, Katowice, Lizonia 36, Durok Franciszek, Katowice - Dąb, Deboda 73, Lubliński Rudolf, Welnowiec, Mieleskiego 32, Kubacka Edmund, Łagiewniki, Polna 1, Bak Roman, Chorzów I, Kononickiej 7-12, Musiałik Hubert, Rybnik, św. Jana 2, Haparta Henryk, Chorzów III, Fabr. Zw. Azot., Pietrzyk Antoni, Świętochłowice, Piastowska 7, Gabrys Jerzy, Chorzów I, Zgrzebnicka 5, Piosik Stanisław, Katowice-Dąb, Deboda 18, Kosicki Wincenty, Orzesze, ul. Żorska 43, Wyrwasówna Otylia, Szopienice, Piastowska 1.

A teraz podajemy ostateczną listę badaną wynikiem plebiscytu Czytelników na dziesięciu najlepszych sportowców śląskich i stwierdzamy z prawdziwą przyjemnością, że wybór

padł na najbardziej w sporcie śląskim zasłużonych i najpopularniejszych sportowców śląskich. Opinia Czytelników „Polski Zachodniej” nie kępowała żadnymi względami ubocznymi, ustaliła dziesięć nazwisk sportowców śląskich, wśród których znajdujemy nazwisko 1 pływaka, 2 lekkoatletów, 2 piłkarzy, 1 boksera, 1 narciarza, 1 szermierza, 1 hokeisty, 1 łyżwiarki. A więc 21780 punktów i pierwsze miejsce zdobył **Jedrysek Jan**, 18-letni pływak Towarzystwa Pływackiego Giszowice, rekordzista Polski i Śląska, wszechstronnie utalentowany pływak. Jedrysek pływa wszystkimi stylami (z wyjątkiem klasycznego); wszystkie dystanse, ponadto jest doskonałym skoczkiem (raz zdobył nawet mistrzostwo Polski w skokach do wody) oraz waterpolistą.

2) **Sznajder Wilhelm** punktów 13275, lekkoatleta katowickiej Pogoni, posiadacz rekordu Polski w skoku o tyczce 410 cm, jest jedną z najpopularniejszych postaci sportowych w Polsce. Odnacza się niezwykłą pilnością w pracy nad poprawą swych wyników i sportową ambicją. Sznajder ma lat 30, pracuje w hucie „Batory” jako kreslarz.

3) **Piontek Leonard** 8037 punktów, piłkarz chorzowskiego AKS, 13-krotny reprezentant Polski, oraz ok. 40-krotny reprezentant Śląska, jeden z najruchliwszych i najsukceszniejszych napastników polskich. Piontek ma lat 26 i pracuje w magistracie chorzowskim, jako urzędnik biurowy.

4) **Wodarz Gerhard** 6985 punktów również piłkarz, wychowanek Ruchu i wierny jego członek, znakomity lewoskrzydłowy reprezentant piłkarski Polski, w której grał rekordową ilość razy. Wodarz ma lat 26 i jest urzędnikiem kasy chorych w hucie „Batory” w Hajdukach Wielkich.

5) **Węglarczyk Antoni** punktów 6090, lekkoatleta „Sokoła”, kilkakrotny reprezentant i rekordzista Polski w rzucie młotem. Węglarczyk ma lat 34 i jest funkcjonariuszem chorzowskiego magistratu. Mimo swego wieku i

ciężkiej pracy zawodowej musi być dla wielu młodych przykładem ambitnego i solidarnego sportowca.

6) **Piłat Stanisław**, punktów 5886, członek Policijnego K. S. w Katowicach. Piłat walczył już 20 razy w bokserkiej reprezentacji Polski i od paru lat jest najlepszym bokserem wagi ciężkiej w Polsce. Ma lat 30 i jest posterunkowym Policji Woj. Śląskiego.

7) **Burda Mieczysław**, punktów 4830, członek hokejowej drużyny katowickiego „Dębu”. Burda mimo swego młodego wieku — liczy bowiem 22 lata — brał już 33 razy udział w reprezentacji hokejowej Polski. Jako środkowy napastnik drużyny hokejowej Dębu przyczynił się do niejednego jej sukcesu. Burda jest urzędnikiem huty „Baildon” w Katowicach.

8) **Kozdrun Mieczysław**, punktów 3830. Od paru lat najlepszy skoczek narciarski Śląska, dzierżący tytuł mistrza skoku dawnego okręgu krak-śląskiego i teraźniejszego okręgu śląskiego, poza tym instruktor narciarstwa. W życiu prywatnym Kozdrun jest prof. wych. fizycznego w państ. gimn. w Katowicach. Ma lat 26. Ostatnio był reprezentantem Polski na mistrzostwach narciarskich FIS, ale prześladowany pechem zajął w otwartym konkursie skoków dość dalekie miejsce. Warto zaznaczyć, że na treningach przed FIS miał znacznie lepsze wyniki niż na samym konkursie.

9) **Sobik Antoni**, punktów 2257. Niezwykle pracowity i wytrwały szermierz polski, reprezentował Sobik kilkakrotnie barwy państwa w meczach międzypaństwowych. Był mistrzem Polski w szabli i w szpadzie i mimo swych 35 lat pracuje dalej niestrudzenie nad utrzymaniem swej formy. Sobik jest przodownikiem Policji Woj. Śl. i członkiem Policijnego K. S. w Katowicach.

10) **Scheibertówna Erna**, punktów 2120, wychowanka Śl. T. Ł. w Katowicach, ma lat 17. W łyżwiarstwie znana jest od 1930 r. W tym czasie trzy razy wyjeżdżała na treningi do Londynu gdzie zdobyła złotą odznakę ły-

wiarską i raz do Wiednia. Od 1936 r. jest mistrzynią Okręgu Śląskiego w jeździe figurowej na łyżwach, a od 1937 r. mistrzynią Polski. Z uwagi na swój młody jeszcze wiek posiada Scheibertówna ogromne widoki na poprawę swych dotychczasowych wyników.

Dalsze miejsca przypadły następującym sportowcom śląskim: 11) Haratyk Jan (narciarz), 12) Kalus Erwin, 13) Kalusówna Stefania, 14) Dytko Ew., 15) Majewska (gimnastyka), 16) Czepczor J. (narciarz), 17) Kalużowa (lekkoatletka), 18) Jasiński (bokser), 19) Tarłowski-Musil (hokeista i tenisista), 20) Praski (lekkoatleta), 21) Rajske (lekkoatleta), 22) Wyglenda (kolarz), 23) Ursoń (hokeista), 24) Kasprzycki (hokeista), 25) Breslauer P. (łyżwiarz), 26) Krwsmalski (zapaśnik), 27) Heidrich (pływak), 28) Maerz (pływak-skoczek), 29) Piechula (szczypiorzysta), 30) Bregula, 31) Hadamicki (kajakowiec), 32) Rurański (kolarz), 33) Ziaja (pływak), 34) Kończak (tenisista), 35) Dyka (lekkoatlet.), 36) Wostal (piłkarz), 37) Giełma (piłkarz), 38) Chmiel (lek.), 39) Peterek (piłkarz), 40) Sikora J. (narciarz).

Wszystkim tym uczestnikom plebiscytu, którzy tak chętnie i licznie odpowiedzieli na nasz apel oraz czekali cierpliwie na ostateczne ogłoszenie wyników plebiscytu uprzejmie dziękujemy. Wszystkim zaś tym sportowcom, którzy znaleźli się na liście dziesięciu najlepszych życzymy dalszych sukcesów na polu sportowym i zawiadamiamy, ich że czekają ich bardzo piękne nagrody ufundowane przez miłośników sportu a to przez pp. gen. dyr. J. Zymelkę, dyr. Wacława, dyr. Postulę, inż. E. Czuska Zarząd AKS, z Chorzowa i Zarząd Śl. O. Z. P. N.

Prosimy zatem tych 10 najlepszych o podanie nam swych adresów, byśmy mogli zaprosić ich na rozdanie nagród. Nagrody przeznaczone dla uczestników plebiscytu zostaną im przesłane przez pocztę.

Drugi rok bez mistrzostw Polski w hokeju

P. Z. H. L. zaproponował Śląskowi przeprowadzenie na torze katowickim mistrzostw Polski w hokeju lodowym. Śl. O. Z. H. L. nie zaakceptował powyższej pro-

pozycji, gdyż władze centralne nie zamierzają pokryć ewentualnych strat, które w przybliżeniu obliczają na 5 do 7 tys. zł.

Wobec takiego stanu rzeczy należy się

liczyć z tym, że mistrz Polski w hokeju na lodzie w tym roku znowu nie zostanie ustalony.

Zawody międzypaństwowe Polska — Węgry

W sobotę, 11 marca, przeprowadza Polski Zw. Atl. w Katowicach w Sali Powstańców rewanzowe zawody międzypaństwowe „Polska — Węgry” w zapasach w stylu grecko-rzymskim. W niedzielę, 12 marca, drużyna węgierska walczyć będzie w Nowym Bytomiu, jako reprezentacja Budapesztu przeciw reprezentacji Śląska. Jako sędzia arbiter zawodów międzypaństwowych ma być p. Steputat z Berlina.

PRAGA — ŚLĄSK W ZAPASACH.
Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Atletycznego otrzymał od Czeskiego Związku Atletycznego — Okręgu Praskiego ofertę na rozegranie zawodów międzynarodowych Praga — Śląsk. Pierwsze spotkanie ma się odbyć w Katowicach, rewanz w jesieni w Pradze. Zarząd Śl. O. Z. A. przyjął ofertę i zastanawia się nad odpowiednim terminem zawodów.

Mistrzostwa łyżwiarskie Polski dziś i jutro w Katowicach

Polski Związek łyżwiarski polecił zorganizowanie mistrzostw łyżwiarskich seniorów i juniorów oraz parami o mistrzostwo Polski Śląskiemu Towarzystwu łyżwiarskiemu.

Jazda szkolna pań i panów odbędzie się dzisiaj wieczorem o godz. 18.

Jazda dowolna pań, panów i parami zgromadzi zapewne tłumy ludzi w niedzielę rano.

Śląsk — Warszawa o puchar młodych w pływaniu

Śl. Okręg Pływacki ustalił termin finałowego meczu o Puchar Młodych. Ze względu na to, że do zawodów tych stają tylko dwie reprezentacje Śląska i Warszawy, od-

będzie się od razu finał. Finał ten rozegrany zostanie na pływalni w Siemianowicach w dniu 6 marca br.

Ciekawe wiadomości ze świata

7,50 zł **DZIENNE HOTEL I KL W CZASIE OLIMPIADY W HELSINKACH.**

Wydział kwaterunkowy Finlandzkiego Organizacyjnego Komitetu Olimpijskiego pracuje obecnie nad taryfą hotelową w czasie igrzysk olimpijskich w Helsinkach.

Swego rodzaju sensacją jest, że w wymienionym wyżej okresie pokój w hotelu pierwszej klasy wraz ze śniadaniem w Helsinkach wyniesie tylko 7 zł 50 gr dziennie.

WŁOCH POKONANY W PARYŻU.

Włoski mistrz Europy wagi półśredniej, Turriello, został w Paryżu pokonany przez Francuza Cerdana po 12-rundowej walce nieznacznie na punkty.

NIESZCZĘŚCIE NA SKOCZNI.

Na skoczni narciarskiej w Pontresina doznali nieszczęśliwego wypadku dwaj skoczkowie szwajcarscy, bracia Fritz i Christian Kaufmann.

Christian ruszył z rozbiegu wspomnianej skoczni zbyt wcześnie za Fritzem i obaj skoczkowie wpadli na siebie przy odbiciu się z progu skoczni. Obaj skoczkowie upadli tak nieszczęśliwie, że Fritz doznał złamania żebra, łopatkę oraz wstrząsu mózgu, a Christian — złamania lewego ramienia.

POLSKA ZREMISOWAŁA Z WĘGRAMI W LILLEHAMMER.

W czwartek na mistrzostwach akademickich świata w Lillehammer Polska rozegrała mecz hokejowy z Węgrami, wywalczając wynik remisowy 1:1. Polscy hokeiści przeważali w polu i pod bramką przeciwnika, ale nie umieli swej przewagi wyzyskać cyfrowo.

Należy zaznaczyć, że reprezentacja akademicka Węgier jest równoznaczna z reprezentacją państwową.



SOBOTA
25
LUTEGO

Dziś: Anastazji
Jutro: Andrzeja
Wsch. słońca: 6,18
Zach. słońca: 16,58

Odczyty

O ZAGADNIENIACH NARODOWOŚCIOWYCH W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

(c) W środę 1 marca o godz. 19 w sali Towarzystwa Przyjaciół Nauk — Katowice, ul. M. Falsztyńskiego 42, odbędzie się urzędowy stananem Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodniej, odczyt dr Stanisława Grabskiego p. t.: „Stosunki narodowościowe na ziemi Czerwinińskiej”. Z uwagi na gospodarczą i narodową doniosłość odczytu Zarząd T. R. Z. W. ma nadzieję, iż cały świat gospodarczy i kulturalny gromadnie weźmie w nim udział.

Komunikaty

Zamiast wieńca na trumnę.

Grono Sędziów i Prokuratorów Sądu Apelacyjnego złożyło zamiast wieńca na trumnę śp. Tadeusza Starka, b. prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach kwotę 100 zł na tutejszy „Caritas”; również na ten sam cel z tej samej okazji Zrzeszenie Urzędników Sądowych i Prokuratorów w Katowicach złożyło kwotę 50 zł.

Uwaga Legioniści!

B. żołnierze formacji pozapalkowych, zamieszkał na terenie Województwa Śląskiego, oraz na terenach powiatów: bedzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego, winni zgłosić się natychmiast do Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego Koła Żołnierzy Formacji Pozapalkowych L. g. Pol. Zgłoszenia należy kierować na adres Oddziału w Katowicach, ul. Powstańców 46.

Zebrania

Zebranie Powstańców w Świętochłowicach.

W niedzielę 26 bm. o godz. 16 odbędzie się walne zebranie Zw. Powst. Śl. w lokalu p. Grunda przy ul. Bytomskiej nr 8.

GRYPA?

WATER
WATER

TABLETKI
ASPIRIN

Terminarz zebrań sprawozdawczych OZN. obwodu katowickiego.

Sobota 25 lutego.

ZALUTĘ: o godz. 19 w sali p. Datora. Ref. p. prof. Wesołowski.

Niedziela 26 lutego.

SIEMIENOWICE: o godz. 16 w sali „Belweder”. Ref. p. p. Dąbrowski.

NIKOSZOWICE: o godz. 10.30 w sali p. Knosali. Ref. p. insp. Czyżyk.

HALEMBIA: o godz. 16 w sali p. Nocniak. Referent kierownik Tomecki.

JANÓW MIEJSKI: o godz. 16 w sali p. Korzonka. Ref. p. insp. Czyżyk.

PAWŁÓW: o godz. 16.30 w sali p. Szewczyka. Ref. p. nacz. Górny.

BOGUCICE: o godz. 14 w sali Domu Ludowego. Ref. na miejscu.

KŁODNICA: o godz. 14 w sali w Urzędzie Gminnym. Ref. na miejscu.

Terminarz zebrań O. Z. N. z okazji 2 rocznicy ogłoszenia Deklaracji Ideowo-Politycznej O. Z. N.

Niedziela 26 lutego.

BYTKÓW: o godz. 17 w sali p. Brysia. Insp. Wierczorek.

BRYNÓW: o godz. 10 na sali p. Ciomera. Referent na miejscu.

NOVA WIEŚ: o godz. 11 na sali p. Jaworka. Ref. p. Kozłowski.

BYKOWINA: o godz. 11 w sali p. Bronnego. Ref. na miejscu.

KONCZYCE: o godz. 16 w sali p. Władawskiej. Ref. na miejscu.

BANÓW: o godz. 16 w sali p. Bubały. Referent na miejscu.

WELNOWIEC: o godz. 17 w sali p. Paździerzniaka. Referent sekretarz Okręgu Śląskiego p. Kandra.

Zebranie poprzedzi uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym o godzinie 10.

PRACOWNICY FIRMY BATA BUDUJĄ DOM WYPOCZYNKOWY.

(—) Zamiast życzeń z okazji 20-lecia pracy prezesa zarządu Polskiej Spółki Obywatelskiej Bata p. A. E. Gabesema, współpracownicy sklepów założycieli budowę domu wypoczynkowego w górach, przeznaczoną dla personelu sklepowego. P. prezes Gabesem, uznając potrzebę takiego domu, zadeklarował pomóc firmy w postaci 10 tys. zł.

Z ZEBRAŃ O. Z. N.

(—) Ostatnio odbyły się zebrania O. Z. N. w Chropaczowie, gdzie sprawę gospodarki gminy zatrudnienia młodzieży ponasywał naczelnik gminy p. Jan Przybyła, potem w Czuchowie, gdzie uroczono dwulecie ogłoszenia deklaracji ideowej, podobnie jak i w Brzezince, gdzie przemawiał naczelnik p. Piotr Korus.

„As pik” nowa powieść „Polski Zachodniej”

Z dniem 26 bm. rozpoczynamy druk nowej powieści, która będzie się ukazywała w odcinkach na stronie 6. W poszukiwaniu interesującej lektury odcinkowej sięgnęliśmy do dorobku pisarskiego znanego autora powieści sensacyjno-detektywistycznych — Adama Nasieleskiego. Na łamach „Polski Zachodniej” ukaże się powieść tego autora pt. „As pik”. Jest to lektura niezwykle emocjonująca i trzymająca czytelnika w napięciu od pierwszych kart aż do ostatniej.

Odnaczeni księży śląscy

Monitor Polski z dnia 22 lutego br. ogłasza zarządzenie o nadaniu Złotych Krzyży Zasługi. M. in. z terenu Śląska Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: ks. dr Bolesław Kominek, dyrektor Instytutu Akcji Katolickiej w Katowicach, ks. Alojzy Siemienik, sekretarz generalny Ligi Katolickiej w Katowicach, ks. prałat Stefan Szwejnoch w Katowicach.

KOESPONDENCYJNY KURS KROJU I SZYCIA

(—) Referat Prac Kobiół Służby Młodych O. Z. N. zorganizował korespondencyjny kurs kroju i szycia. Zadaniem kursu jest zaznajomienie szerokiej rzeszy młodzieży żeńskiej, zorganizowanej w związkach i stowarzyszeniach, współpracujących ze Służbą Młodych i niezrzeszonych, z podstawowymi wiadomościami z zakresu kroju i szycia. Szczegółowych informacji udziela kierowniczka Prac Kobiół Okręgu Śląskiego Służby Młodych i Związku Młodej Polski Lucja Halama w Komendzie Okręgu Śląskiego przy ulicy Sądowej 2 w Katowicach oraz referentki Prac Kobiół w Oddziałach i Grupach Związku Młodej Polski.

TYLKO NIE ROZPRYSKUJĄCE SIĘ SZYBY W SAMOCHODACH.

(—) Śląski Urząd Wojewódzki zwraca uwagę na przepisy rozporządzenia wojewody śląskiego z dnia 24 marca 1938 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych województwa śląskiego, dotyczące m. in. obowiązku zaopatrzenia autobusów oraz dorożek samochodowych w szyby ze szkła nie rozpryskującego się. W myśl § 86 przytoczonego rozporządzenia termin przystosowania pojazdów do wymagań przepisów o ruchu na drogach publicznych upływa z dniem 20 kwietnia rb.

Katowice

DYŻUR LEKARZY KASOWYCH W KATOWICACH

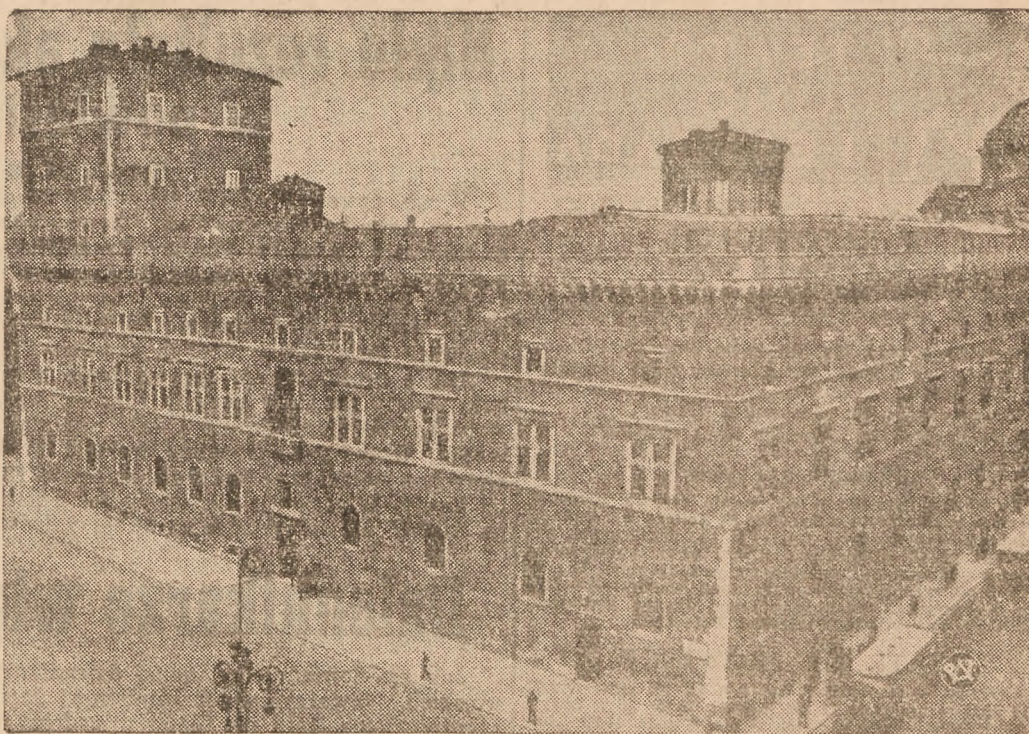
(K) Dyżur lekarski kasy chorych Katowic w niedzielę, 26 lutego br. pełnią pp.: dr Zang — Wita Stwosza 3, dr Butrym — Plebiscytowa 2, dr Skupin — Bogucice, Markiecki 37, dr Gluch — Ząbki ul. Wojciechowskiego 78, dr Dziedzic — Ligota, Panewnicka 9. Lekarze specjalści: pp. dr Wiliński — szpital miejski, dr Better — 3 Maja 7, dr Mistelski — Mielęckiego 6, dr Pojda — Mielęckiego 4 i lekarz dentysta p. Stachowski — 3 Maja 13.

WZRASTA LICZBA MIESZKAŃCÓW KATOWIC.

(K) Miasto Katowice liczyło w dniu 1 lutego 1939 r. 134 386 mieszkańców, czyli w porównaniu z miesiącem poprzednim liczba ludności wzrosła o 57 osób, a w porównaniu z lutym 1938 r. o 1 235 osób.

WKŁADY W MIEJSKICH K. K. O.

(K) Stan wkładów w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności m. Katowic na dzień 1 lutego 1939 r. wyniósł 41 129 560 zł. W porównaniu z miesiącem poprzednim wzrost wkładów wynosił 1 311 477 złotych.



Siedziba szefa rządu włoskiego — Pałac Wenecki.

Sl. Tow. Mił. Fotografii wykazało się intensywną pracą

W Katowicach odbyło się doroczne walne zebranie Śląskiego Towarzystwa Miłośników Fotografii. Jak wynika ze sprawozdania, Towarzystwo to, istniejące od roku 1931, rozwija ożywioną działalność, która szczególnie wydajnie zaznaczyła się w roku ub. Współ ze Związkiem Propagandy Turystyki Województwa Śląskiego zorganizowano wystawę fotografii pod hasłem „Piękno ziemi śląskiej”. Członkowie Towarzystwa obeśiali wszystkie wystawy, konkursy krajowe i zagraniczne swoimi pracami ze Śląska. Poziom tych prac był wysoki, o czym świadczy wielka ilość zdobytych nagród (30 nagród). Poza tym Towarzystwo zorganizowało dla swoich członków wycieczki fotograficzne, które dostarczyły dużo materiałów do zbiorów, prowadziło bibliotekę, wykłady i pokazy praktyczne oraz zebrania fachowe, na których członkowie Towarzystwa mieli możliwość zapoznania się z najnowszymi zdobyczami z dziedziny techniki fotograficznej.

Dokonano wyboru nowego zarządu Towarzystwa. Wybrani zostali: insp. Wilhelm Ludwik prezes (po raz trzeci), insp. Gwoździ z Chorzowa — wiceprezes, p. Augustyniak — sekretarzem, p. Pawlak — skarbnikiem, członkowie zarządu: Dyrdzińska, Stachowski i Gross.

NOWE MIESZKANIA W KATOWICACH.

(K) Mimo panującej zimy ruch budowlany na obszarze Wielkich Katowic nie ustał. Według danych statystycznych w miesiącu styczniu 1939 r. wykończono i oddano do użytku 10 nowych domów, z czego 3 jednopiętrowe, 4 dwupiętrowe, 3 trzypiętrowe. Razem powstało 77 nowych mieszkań.

Chorzów

NIEDZIELNY DYŻUR LEKARSKI W CHORZOWIE.

(—) Niedzielny dyżur lekarski dla członków Kasy Chorych w Chorzowie w dniu 26 bm. pełnić będą pp.: dr Hanke, Chorzów, Poczta 2 i dr Zbroja, Chorzów II, 3 Maja 2.

Z ŻYCIA O. Z. N. W CHORZOWIE.

(—) Przy udziale ponad 100 osób odbyło się w ubiegły czwartek zebranie organizacyjne O. Z. N. oddz. Chorzów — Nowe Hajduki, na którym wygłoszono referat p. t. „Cel i zadanie O. Z. N.”. Następnie przewodniczący p. Jeleń omówił sprawy samorządowe i powołał prezydium oddziału, w skład którego weszło 5 członków.

ZA WYWIESZANIE BOJKOTUJĄCYCH AFISZÓW.

(—) Na ławie sądu grodzkiego w Chorzowie zasiadli Karol Okoń, Alfred Tomecki, i Ernest Płaszczek, wszyscy z Wielkich Hajduk, obwinieni o to, że w nocy z 5 na 6 listopada ub. r. rozlepiali afisze wyzywające do bojkotu wyborów. W wyniku rozprawy Okoń skazany został na miesiąc bezwzględnej aresztu, zaś pozostali Tomecki i Płaszczek na 2 tygodnie z zawieszeniem.

OKRADLI MIESZKANIE CHOREJ.

(—) Maria Wycisk z Chorzowa (Powstańców nr 31) doniosła onegdaj policji, że w czasie, gdy przebywała w szpitalu św. Bronisławy, nieznanymi sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli większą ilość bielizny wartości 700 zł.

PRZEJECHAŁ CZŁOWIEKA I UCIEKŁ.

(—) W ubiegły piątek w godzinach wieczornych na ul. Hutniczej w Chorzowie samochód półciężarowy najechał na rowerzystę Józefa Boncolę z Siemianowic (Barbary 25). Boncol upadł na jezdnię doznał okaleczenia głowy i ręki. Rower został doszczętnie zniszczony. Winę wypadku ponosi prawdopodobnie szofer, który po wypadku, nie troszcząc się o ranę, zgasił tylne światło i szybko odjechał. Okaleczonego rowerzystę odstawiono do szpitala miejskiego w Chorzowie.

MISTRZ IGŁY W OPALACH.

(—) Z niebardzo miłą propozycją przystąpiło w ubiegły czwartek do idącego najspokojniej Abraham K., krawca z Chorzowa dwóch drabów, którzy pod gozłą... rozprucia brzucha, zażądali od wystraszonego krawca pieniędzy. Krawiec wszczął alarm, wobec czego bandyci zmuszeni byli zaniechać wykonania groźby i zbiegli. Pościg doprowadził do ujęcia śmiatki, którymi okadzali się Eryk Juranek i Maksymilian Scheicht, obaj bez stałego miejsca zamieszkania.

WŁAMANIE DO RESTAURACJI.

(—) Za pomocą żelaznego łomu włamali się wczoraj w godzinach rannych nieznani sprawcy do restauracji Marii Hildebrand w Chorzowie przy ul. Ogrodowej, skąd skradli aparat radiowy, obrusy, różne wódki i kielbasy. Wyrządzona szkoda jest znaczna.

Tragedia 430 tysięcy Polaków

Najwyższy czas sprostować błędną opinię społeczeństwa polskiego, które identyfikuje każdego grekokatolika z Rusinem lub z Ukraińcem.

Najwyższy czas zerwać z tym poglądem, który czyni krzywdę 430.000 Polaków obr. greko-katolickich. Ludzie ci od pra-pra dziadów uważali się za prawowitych Polaków, brali udział w walkach o Jej niepodległość, krew dla Niej przelewali — byli jednymi z najlepszych Jej synów — i oto dziś społeczeństwo polskie odsuwa się od nich. Zabrano im język polski z kościoła, zabrano im go ze szkół, księży grekokatolickich — Polacy cierpią największe prześladowania, dzieci powoli się wynaradawiają.

430 000 ludzi — tj. prawie 7 proc. ogółu ludności Małopolski Wschodniej — stanowią Polacy grekokatolicki. Liczba ta z roku na rok wzrasta. Fałszywa opinia, która zatacza coraz szersze kręgi jakoby grupa ta miała — oparta jest na zupełnie błędnych wnioskach, powstała ona na tle głośniego przejścia na obrządek łaciński kilkunastu powszechnie znanych rodzin polskich. Jednak nie wpłynęło to absolutnie na zmianę stosunków liczbowych, nie zatamowało ciągłego wzrostu ilości grekokatolików Polaków.

W doskonały sposób omawia ten tragiczny stan rzeczy p. Tadeusz Jagmin w swej broszurze pt.: „Polacy grekokatolicki na Ziemi Czerwinińskiej”. Bije on na alarm przytaczając dane statystyczne, wykazy i niezmiernie ciekawe dokumenty. Między innymi — cytujemy tam, że według spisu ludności w 3-ech woj. południowo-wschodnich ilość Polaków grekokatolików wynosiła procentowo: w r. 1910 — 2,3 proc. ogółu ludności, w r. 1931 — 6,9 proc. ogółu ludności.

A więc w ciągu 20 lat ilość ta wzrosła trzykrotnie!

Przyczyną tego zastraszającego wzrostu są przede wszystkim tragiczne warunki życia kościelnego ludności polskiej. Kościoły rzymskokatolickie są tak rzadko rozsiane na terenie całej Małopolski Wschodniej, że ludność obrządku łacińskiego często prosto zmuszona jest do korzystania z usług cerkwi. Kto miałby jakieś wątpliwości niech zajrzy do statystyki prof. Zierkoffera, który między innymi pisze:

„... Średnia powierzchnia parafii grekokatolickiej wynosi 22 km², podczas gdy powierzchnia parafii rzymskokatolickich dochodzi do 109 km²...”. A więc na obszarze jednej parafii obrządku łacińskiego mieści się dokła-

dnie 5 grekokatolickich. Czyż można się dziwić, że w takich warunkach nawet wojskowi osadnicy chrzczone dzieci w cerkwiach, które bliżej są położone? Tu właśnie bierze początek sławna „kradzież dusz”. — Dzieci zapisane do ksiąg metrykalnych w cerkwiach, podawane w statystykach za „Ukraińców” — często mają rodziców najrdzenniejszych Polaków rzymsko-katolików i chowane są w duchu polskim.

Największa ilość Polaków grekokatolików rozsiana jest po wsiach (356 tys.) i tam ze względu na brak kościołów parafialnych proces wzrostu jest najsilniejszy. Ciekawe są dane dotyczące ich liczebności w większych miastach: Lwów 14 600 tj. 4,6 proc. ogółu ludności, Tarnopol 3 950 — 11%, Przemyśl 3 270 6,4%, Drohobycz 2 800 — 8,9%, Jarosław 2 450 — 11,1%, Kołomyja 2 470 — 7,3% ogółu ludności.

Zdawałoby się, że w każdym z powyższych miast powinna być przynajmniej jedna polska parafia obrządku grekokatolickiego — tymczasem nie istnieje ani jedna! Wszystkie zniesiono, zrusyfikowano. Polska ludność obrządku grekokatolickiego protestuje, duchowieństwo grekokatolickie pełniąc jego władzę milczy, nie zapowiada żadnych zmian.

Ale nie milczy społeczeństwo polskie i staje w obronie pokrzywdzonych braci.



TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota o godz. 15.30: „Romantyczny” dla szkół. —
O godz. 20: „Dlaczego zaraz tragedia” dla Śl. Kopala
i Cynk.

Niedziela o godz. 16: „Głębia na Zimnej”.
Poniedziałek o godz. 20: „Dlaczego zaraz tragedia”
dla bezrobotnych.

Wtorek o godz. 20: „Ptasznik z Tyrolu”.

Środa o godz. 20: „Dlaczego zaraz tragedia”.

„Ptasznik z Tyrolu”.

We wtorek operetka w wykonaniu zespołu warszawskiego p. t. „Ptasznik z Tyrolu” K. Zeller w adaptacji Tadeusza Wołoskiego. Operetka ta, przenosząca nas w świat górski alpejski, dzięki swej melodyjności cieszy się zawsze niewygasającym powodzeniem. W partiach czołowych wystąpi primadonna warszawska Maryla Karwowska, znakomity tenor Janusz Popławski i świetny wodewilista Kazimierz Petecki.

TEATR NA PROWINCJI.

GLIWICE — niedziela 26 bm. o godz. 16: „Syn Boży”.
BYTOM — niedziela 26 bm. o godz. 20.30: „Syn Boży”.
CHORZÓW — poniedziałek 27 bm. o godz. 16.30: „Romantyczny” dla szkół.

CHORZÓW — wtorek 28 bm. o godz. 15: „Dlaczego zaraz tragedia” dla bezrobotnych. — O godz. 19.30: „Głębia na Zimnej” dla Skarbofermu.

PSZCZYNA — środa 1 marca o godz. 20: „Romantyczny”.

ZABRZE — czwartek 2 marca o godz. 20: „Syn Boży”.

RYBNIK — piątek 3 marca o godz. 20: „Romantyczny”.

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie.

Operetka „PTASZNIK Z TYROLU” w Chorzowie.

Znana powszechnie operetka K. Zeller „Ptasznik z Tyrolu” zostanie wystawiona w teatrze Miejskiego Domu Ludowego w Chorzowie w niedzielę 5 marca o godz. 20.30. Doskonałą obsadę stanowią artyści połączonych Zespołów Opery i Operetki Warszawskiej z uroczą Marylą Karwowską i Januszem Popławskim na czele. Poza tym biorą udział Irena Grywicówna i Kaz. Petecki oraz chórzysty i balet Operetki Warszawskiej. Dyryguje J. Sillich. Reżyseria T. Wołoskiego. Bilety w cenie od 1.10 do 4.40. Bony żniwkowe ważne.

Poniedziałek 27 lutego o godz. 15.30: „Romantyczny”, przedstawienie szkolne.

Wtorek 28 lutego o godz. 15: „Dlaczego zaraz tragedia”, przedstawienie dla bezrobotnych. — O godz. 19.30: „Głębia na Zimnej”, przedstawienie sprzedane dla Skarbofermu.

Czwartek 2 marca o godz. 20: Koncert.

Niedziela 5 marca o godz. 16: „Ptasznik z Tyrolu”, operetka K. Zeller. Przedstawienie sprzedane dla żelaznicy hutnictwa Batory. — O godz. 20: „Ptasznik z Tyrolu”.

KINOTEATRY W KATOWICACH:

od dnia 23 lutego.

CAPITOL: „L. nita”.

CASINO: „Czerwone orchidee”.

COLOSSEUM: „Chłopski Bylet” oraz „Audycja Ischlu”.

SLONCE: „Powrót o świcie”.

STYLOWY: „Klub kobiet” oraz „Proces Dr. Derugi”.

UNION: „Nasza czwórka”.

ZORZA: „Dwie kobiety”.

ZAWODZIE — ATLANTYK: „3 nieponie” oraz nadprogram.

BOGUCICE — BAJKA: „Tydzień prześlubem” i „Życie w dwójce”.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Kłamstwo Krystyny”.

BIELSKO: „Kombatanca”.

BIELSKO: „Niewolnik Szanghaju”.

BIELSKO: „Pobożne kłamstwo”.

CHORZÓW — APOLLO: „Iweta” i „Student Oxfordu”.

COLOSSEUM: „Kauzucuk” oraz „Mieć w kapturze”.

ROXY: „Sierżant Berry” i „Poszukiwany bohater”.

DELTA: „Rena Sprawa 77” i „Kalif z Bagdadu”.

RIALTO: „Władcy puszcy” i „R. 107”.

HAJDUKI W. — ŚLĄSKIE: „Dzień upragniony” i „Tyrysz Esznanuru”.

JANÓW — SLONCE: „Córka gen. Pankratowa” oraz „Głos matki”.

KOCHŁOWICE — BAJKA: „Ptasznik z Tyrolu” i „Symfonia młodości”.

MIKOŁÓW — ADRIA: „Paul Walewski” oraz nadprogram.

MYSŁOWICE — ADRIA: „Za winy niepopelnione” oraz dodatek: „Cygańskie dziewczę”.

MYSŁOWICE — ODEON: „Niebieski lis”.

HELIOS: „Kamień Mollenhard” i nadprogram.

NOBY BYTOM — PATRIA: „Wrzós” i „Czardasz”.

NOVA WIEŚ — FIAT: „Rena” i „Zew północy”.

PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Paweł i Gaweł” oraz „Dziś i jutro”.

PIOTROWICE — PIAST: „Moi rodzice rozwodzą się” i „Tajemniczy przeciwnik”.

RUDA — BAŁTYK: „Moi rodzice rozwodzą się”.

RYBNIK — APOLLO: „Suez” i „Białe róże”.

ŚWIT: „Pensjonarka” i „Orkan”.

HELIOS: „Gaspard”.

ŚWITOWID: „Głos matki”.

EUROPA: „Jożetta”.

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

ZAGŁĘBIE: „Przekleństwo”.

EDEN: „Młody miłośnik”.

CO GRAJĄ W KINACH W BĘDZINIE?

NOWOŚCI: „Niezapomniana melodia”.

APOLLO: „Powrót o świcie”.

ŚWIATOWID: „Walka o szczęście”.

ŚWIETOKŁOWICE

Nóż w rękach opryska

(S) Krwawo zakończyła się nienawiść dwóch byłych kolegów Aljozego Souczyka i Józefa Pli-

cha z Bielszowic. W ubiegły czwartek w godzinach popołudniowych Plich spotkał Sobczyka i wszczął z nim kłótnię. W pewnej chwili Plich wyciągnął z kieszeni nóż i pchnął nim trzy razy zleniawionego kolegę. Rannego Sobczyka odstawiono do szpitala Sp. Brackiej w Bielszowicach, gdzie lekarz stwierdził ciężkie okaleczenie płuca i lewej piersi. Nożowicę po dokonaniu czynu zbiegł i dotąd nie zdołano go przytrzymać.

Nikłe rezultaty akcji pomocy zimowej w powiecie rybnickim

Rybnik, 24. 2.

W ub. czwartek odbyło się w sali wydz. pow. w Rybniku zebranie Pow. Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, pod przewodnictwem starosty p. Antesa z udziałem ks. dziekana Reginka, burmistrzów miast: Rybnika, Wodzisławia i Żor oraz przedstawicieli związków i różnych zawodów.

Jak z przedłożonego sprawozdania wynikało wpłaty na akcję pomocy zimowej wpływały bardzo nieregularnie i daly minimalny wynik. Wolne zawody miały wpłacić 14 000 złotych a dotychczas wpłynęło zaledwie 19% tej kwoty. Właściciele nieruchomości wpłacili na 10.937 zł, sumy zadeklarowanej zaledwie

10%. Przedsiębiorstwa handlowe na 74.030 zł wpłaciły 9 proc. Przedsiębiorstwa drobniejszego przemysłu na 38.598 zł, wpłaciły dotychczas około 23 proc. a rzemiosło na kwotę 12.469 zł zaledwie 10 proc. tak że ogółem na kwotę 150.824 zł wpłynęło dotychczas około 15 proc. co stanowi bardzo nikły wynik. W związku z takim stanem rzeczy, komitet powiatowy postanowił wysłać specjalne monita w przekonaniu że upomnienie przyczyni się do znacznego wzmocnienia wpłat na pomoc zimową. Po załatwieniu szeregu spraw dotyczących wzmocnienia akcji zbiórkowej, postanowiono przeprowadzić zbiórki uliczne we wszystkich prawie miejscowościach powiatu.

Dziennikarze włoscy zwiedzają Śląsk

Jak się dowiadujemy, ekipa dziennikarzy włoskich, towarzyszących ministrowi spraw zagranicznych Italii hr. Ciano w podróży do Polski, zwiedzi m. in. województwo śląskie. Przyjazd 16 przedstawicieli największych

dzienników włoskich spodziewany jest w dniu 1 marca. Goście, którym towarzyszyć będą przedstawiciele polskiego M. S. Z. zwiedzają m. in. kopalnię „Prezydent Mościcki”, sanatorium w Istebnej i Zakłady Trzynieckie.

Jak niemieckie katoliczki „uczciły” śmierć Ojca świętego

Jak nas informują, organizacja niemieckich kobiet w Wielkich Hajdukach występująca pod nazwą „Katholischer Deutscher Frauenbund Bismarckhütte” urządziła w ubiegłym tygodniu 16 bm. w sali ogrodników działkowych w Chorzowie, walne zebranie połączone z uroczystością karnawałową. Mogłoby ktoś powiedzieć — i cóż w tym dziwnego, czy nie wolno legalnej organizacji niemieckiej urządzić zebrania połączonych z zabawą? — Wol-

no, pewnie że wolno. Ale czy wolno było wesoło bawić się katolickiej organizacji kobiet niemieckich z Wielkich Hajduk, w czasie kiedy cały świat katolicki pogrążony był w głębokim smutku z powodu zgonu Papieża Piusa XI-go?

Niewątpliwie władze kościelne zainteresują się bliżej tą sprawą i wyciągną w stosunku do postępowania Katholischer Deutscher Frauenbundu jak najsurowsze konsekwencje.

Sprzedał posag swojej b. narzeczonej

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Katowicach zasiadł rysownik Nuchym Mirowski, zamieszkały w Sosnowcu.

W listopadzie ub. roku, zapoznał się oskarżony w Katowicach z niejaką Esterą Hauptmanówną. Wkrótce Estera została narzeczoną Mirowskiego. Rodzice narzeczonej zakupili przyszłemu zięciowi kliszarnię za 2700 zł. Ostrożność nie zawadzi, powiedział ojciec Esterki i zastrzegł się, że kliszarnia przejdzie na własność Mirowskiego dopiero po ślubie. W międzyczasie Mirowski poznał się z inną dziewczyną, rzekomo piękniejszą i majątniejszą od jego Esterki. Oskarżony zerwał zaręczyny z narzeczoną, a kliszarnię sprzedał za 1200 zł. Rodzice Esterki zaskar-

żyli Mirowskiego o przywłaszczenie kliszarni, która była ich własnością.

Na wczorajszej rozprawie tłumaczył się Mirowski, że kliszarnia została mu przez Hauptmanów podarowana. Niedoświadczony oskarżony wręczył sędziemu akt zaręczyń, spisany w języku hebrajskim, w którym wyraźnie zaznaczono, że kliszarnia przejdzie na własność Mirowskiego dopiero po ślubie z Esterą Hauptmanówną. Wobec takiego obrotu sprawy, sąd skazał Mirowskiego na 1 rok więzienia i na zwrocie Hauptmanom 2700 zł w ciągu dwóch lat. Ponadto sąd przyznał Esterze Hauptmanównie powództwo cywilne i skazał oskarżonego na zapłacenie symbolicznej ziółówki za krzywdy moralne.

Pastor Bechtlof nadal „czynny”

Spółceństwo polskie Szopieniec od kilku lat z oburzeniem potępia „ntypolską działalność pastora dra Bechtlofa, znanego już szerokiemu ogółowi a karanego przez sąd, uchwalilo na zebraniu Miejscowego Koła Polskiego Związku Zachodniego w dniu 17 lutego br. rezolucję, w której domaga się bezwzględnego usunięcia z Szopieniec pastora.

Jak wiadomo, pastor Bechtlof został przez władze kościoła ewangelickiego zawieszony w czynnościach. Obecnie jednak wytworzył się taki stan rzeczy, że pastor Bechtlof nie odprawia wprawdzie nabożeństw w miejscowym zborze, lecz czyni to w prywatnych mieszkaniach z okazji pogrzebów Niemców-ewangelików oraz w świetlicy „Volksbundheim” przy ulicy Krakowskiej. Spółceństwo ewangeliczne, które pragnie jedynie, aby ich duszpasterz mógł wykonywać swoje obowiązki bez przeszkód, tak jak przystoi na duchownego, nie może dłużej tolerować, żeby pastor nianowany przez władze a więc legalnie wykonujący powierzone mu obowiązki musiał mieszkać na jednym probostwie razem z pastorem, który zawieszonym będąc, czynności wykonuje nielegalnie i to w sposób wybiśnie „konkurencyjny”.

Pastor Bechtlof odprawiając nabożeństwa i pogrzeby bezprawnie czyni to wyłącznie w celach demonstracyjno-politycznych.

Z OŚRODKA OŚWIATOWEGO W PIEKARACH

(S) W ramach miejscowego Ośrodka Oświatowego odbywa się obecnie 3-tygodniowy kurs przewodników, w którym bierze udział przeszło 30 przedstawicieli tutejszych organizacji młodzieżowych. Kurs, na którym wykładowcą nauczyciele z Piekark Śl., potrwa do 27 bm. W najbliższym czasie wznowiona zostanie akcja powszechnych wykładow dla zespołów organizacyjnych. W czasie tychże wykładow omawiane będą wyłącznie aktualne zagadnienia dotyczące Polski współczesnej.



Gen. brygady Walerian Czuma, mianowany ostatnio komendantem głównym Straży Gran.

Zaburzenia w trawieniu. Specjaliści światowej sławy stwierdzają zadowalające wyniki działania naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. (o)

OŚWIATA DLA BEZROBOTNYCH.

(S) 22 bm. odbyło się w Piekarach Śl. przedstawienie teatralne dla miejscowych bezrobotnych. Zespół artystyczny Reduty Śląskiej odegrał w sali p. Gruski komedię Bałuckiego p. t. „Radcy pana radcy”. Obecny było na sali blisko 1500 bezrobotnych z obu sal. Wstęp był bezpłatny.

Pszczyna

Z PRAC O. Z. N. W ŚCIERNIACH

(P) W Ścierniach odbyło się plenarne zebranie Oddziału OZN, na którym przewodniczący oddziału p. Polko wygłosił referat. Uchwalono rezolucję, w której zebrani obywatele domagają się systematycznego i planowego likwidowania sprawy żydowskiej w Polsce oraz zatrudniania bezrobotnej młodzieży.

Z WALNYCH ZEBRAŃ ZW. POWSTAŃCÓW

(P) Na terenie powiatu pszczyńskiego odbywają się walne zebrania grup Zw. Powst. Śl. przy udziale przedstawicieli zarządu powiatowego. Na walnym zebraniu w Kobiórze wybrano zarząd w składzie: Malcharek Józef — prezes, Pękala Józef i Myszor Józef — wiceprezisi, Pękala Franciszek — sekretarz, Myszor Jan — zastępcę sekretarza, Gólik Wincenty — skarbnik. W Zagrodzie do zarządu weszli: Griman Szczepan — prezes, Brylika Alojzy i Kubica Paweł — wiceprezisi, Domin Franc. — sekretarz i Szrubarz Józef skarbn. W Kryrach wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Garus Józef I — prezes, Folek Jan i Kwaśny Paweł — wiceprezisi, Garus Józef II — sekretarz, Tchórz Alojzy — zast. sekr. i Krawczyk St. — skarbnik. W Podlesiu zarząd tworzą: Józef H. Jecki — prezes, Barczyński Ludwik — wicepr. Domogala Franciszek — sekretarz, Wilczek Jan — zast. sekr., Funke Jakub — skarbnik i Kapka Stanisław — komendant. W Smardzowicach wybrano do zarządu Wróbla Wiktora na prezesa oraz Paewy Pawła, Straucha Jana, Szumilasa Wilhelma, Bogackiego Jana i Jenoty Jana. Na członków zarządu w Mokorem wybrano: Siedlaczek Stanisław — prezes, Nowak Franciszek i Bojdoł Ryszard — wiceprezisi, Bojdoł Rudolf — sekretarz, Węgrzyk Alfons — zast. sekr. Szczyrba Emanuel — skarbnik i Witajski Augustyn, Kosala Jan, Zagola Robert jako ławnicy. Do zarządu grupy miejsc. w Łaziskach Dolnych wchodzi: Wróbla Wilhelm, Piecha Juliusz, Pułkoc Jan, Piszczyk Szczepan, Moron Józef, Pajak Leopold, Małek Jan, Skowron Wojciech i Indyka Teodor, zaś w Wartogłowcu: Sojka I Paweł — prezes, Kral Augustyn — sekretarz i Szczepanek Paweł — skarbnik. W Jaszkowicach wybrano zarząd w składzie: Prusko Wincenty — prezes, Froehlich Fr. i Hencisz Józef — wicepr., Koziołek Antoni — sekretarz, Tkocz Teofil — zast. sekr. i Polek Maksymilian — skarbnik. Grupa w Ochojcu powołała do zarządu: Brode Karola na prezesa i Marzodkę Fabiana, Pisarzowskiego Jakuba, Buczkę Aleksandra, Grzyba Ludwika i Dylę Jakuba, w Łaziskach Górnych: Michalczyka Józefa na prezesa, Czempę Augustyna i Loskę Ludwika na wiceprezesów, Sikore Stan. na sekretarza, Pałkę Emila — zast. sekr. i Nowrotka Konrada — skarbnikiem.

Z sali sądowej w Katowicach

Przed sądem grodzkim w Katowicach odpowiadali w dniu wczorajszym mieszkańcy Katowic Stefan Derut, którego pociągnięto do odpowiedzialności karnej za dwa włamania, dokonane w ubiegłym roku do magazynów inżyniera Sesmeckiego w Katowicach. Pierwsze włamanie udało się Derutowi, którego łupem padła większa ilość żelaza budowlanego oraz dwa dzwigiary. Włamywacz, zachęcany powodzeniem, odwiedził powtórnie magazyn inżyniera i wtedy wpadł. W wyniku rozprawy Derut zasądzony został na karę ośmiu miesięcy więzienia.

Otto Duras jest kamieniarzem. Nie mając zamówień, ułatwił sobie pracę, zabierając z cmentarza przy ul. Gliwickiej płytę marmurową z jednego z grobów. Po doko-

naniu pewnych przeróbek, Duras chciał tę płytę spieniężyć. Tymczasem jednak policja wpadła na trop złodzieja i w rezultacie Duras stanął wczoraj przed sądem, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Ludwik Hieralski, uprawiający t. zw. hochstaplerstwo, podawał się — oczywiście tylko wśród naiwnych — za właściciela fabryki i w tym charakterze „angażował” współników. Rzecz jasna, że zaczynał zawsze od pobrania kaucji. M. in. ofiarą Hieralskiego padł niejaki Mieczysław Lisik, który wpłacił „panu dyrektorowi” kwotę 100 zł. Pieniądzy więcej nie oglądał, a posady również nie otrzymał. Sprawa oparła się o sąd i w dniu wczorajszym Hieralski skazany został na 6 miesięcy więzienia.

POWSTAŃCY W CHEŁMKU ORGANIZUJĄ SIĘ

(P) W ub. tygodniu powstało przy fabryce firmy Bata w Chełmku Koło Związku Weteranów Powstań Narodowych, do którego zapisało się około 40 członków. Zebrani uchwalili nadać honorową prezesurę Kół dyrektorowi fabryki Bata p. J. E. Remerowi, który również jest niepodległościowcem.

KRADZIEŻ W FILII ZAKŁADÓW „ELEKTRO“

(P) Kierownik Oddziału Sprzedaży Zakładów „Elektro“ w Mikołowie zgłosił na policję, że prawdopodobnie w czasie od 7 do 15 lutego doładował niewytłaczalą sprawę skradł z korytarza domu firmy w Mikołowie (ul. Kolejowa 4) jeden zespół pompowy z silnikiem typu „Empo“ nr 261, jeden zwykły zespół pompowy z silnikiem, wyłącznik ciśnieniowy i wyłącznik automatyczny, łącznej wartości około 800 zł.

HANDLOWALI SKRADZIONYM ŻELAZEM

W ub. wtorek u handlarza starzyzna Kavana Franciszka w Mikołowie przytłaczano furmankę, załadowaną dzwigami wagi około 750 kg a powożoną przez Klenarkę Antoniego z Gostyni. W toku dochodzeń ustalono, że dzwigary pochodzą z kradzieży. Sprawcami kradzieży są Myszeck Franciszek z Gostyni, Myszeck Roman i Piszczek Robert z Łazisk Średnich.

Rybnik

L. M. K. W BRZEZIU N. ODRĄ

(R) Onegdaj odbyło się w sali p. Proskego w Brzeziu nad Odrą walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonijalnej Oddziału w Brzeziu n. Odrą. Zebranie zabrał prezes Smolowski. Ze sprawozdania wynika, że Oddział rozwija się pomyślnie. Oddział Ligi Morskiej i Kolonijalnej w Brzeziu został założony w lipcu 1938 roku i doznał w roku 1938 znacznego przyrostu członków wskutek wstąpienia dwóch fabryk, tj. garbarni skór i fabryki mleku „Ceres“. Nowy zarząd tworzą: pp. Smolowski Stefan (prezes), inż. Rogoziński, Solich Franciszek, Urban, Knura, Augustyn, Sebała, Wojciechowski, Musiał, Przywara, Jendzejczyk Alojzy, Fiołka Antoni i Solich Maksymilian.

„PRZEDŚWIT“ W RYBNIKU

(R) W Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku odbyło się walne zebranie Koła Oświatowo-Artystycznego „Przedświt“. Ze sprawozdań członków zarządu wynikała wielka aktywność Koła, intensywna praca chóru męskiego, nie mniejsza także aktywność Koła w innych dziedzinach. Biblioteka wzrosła w roku sprawozdawczym o przeszło 70 książek, powiększył się także zespół muz. Na okazji 15-lecia Koła wydaną drukarnią sprawozdanie ogólne z dotychczasowej działalności, a dla uczczenia rocznicy ufundowano ciekawy karabin maszynowy z zaprzęgiem który uroczystie przekazano rybnickiemu garnizonowi w dniu Święta Niepodległości. Dotychczasowy skład zarządu Koła wybrano na nowy okres ponownie z zarządcą Zakładu p. T. Augustynem jako prezesem.

KARAMBOL NA DWORCU.

(R) Wczoraj, w piątek o godz. 6.30 rano na dworcu w Rybniku podczas manewrowania pociągu towarowego na bocznym torze wyskoczyły z szyn 3 węglarki, które uległy uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

NIE PODOBAŁ MU SIĘ WYROK.

(R) Augustyn Ptasinski, który odpowiadał w maju ub. r. przed sądem grodzkim w Wodzisławiu, nie był zadowolony z wyroku. Wobec tego napisał do władz sądowych list, w którym twierdził, że wyrokujący sędzia po nocach pije, a następnie nie umie ferować wyroków. Tak gruba zniewaga sądu zresztą całkowicie niezasadniona. znalazła swój epilog na ponownej rozprawie w Rybniku, gdzie Ptasinski został w ub. czwartek skazany na 10 tygodni aresztu.

ZŁODZIEJE W GOSPODZIE.

(R) W dniu 2 bm. o godz. 1.00 nieustaleni dotychczas sprawcy włamali się do gospody Szymona Konika w Radlinie, gdzie skradli 6 butelek wódki i wino oraz kilkadziesiąt sztuk papierosów i cygar oraz około 10 zł gotówki z kasy. Policja poszukuje włamywaczy.

Tarnowskie Góry

ZEBRANIE OZN W BORUSZOWICACH

(T) W Boruszowicach odbyło się zebranie Koła OZN z udziałem 31 członków. Referat p. t. „Kwestia żydowska i niemiecka“ wygłosił sekret. Obwodu OZN Jan Musielak. Na zebraniu dokonywano do zarządu Koła inż. Gambaucha.

Bielsko

PRZEDSTAWIENIE W BIELSKU

(B) Teatr popularny w Bielsku wystawi w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 17 komedię E. Labiche w tłumaczeniu H. Mroczowicza „Wojna z żonami“.

Redaktorzy działów:

„Z Hn i Kopalu“ — Józef Kenik
Dział depestry — Wilhelm Boiesław Cholewa
Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalne, miasta Katowic — Wilhelm Mikołajec
Dział informacyjny — Bronisław prowincjonalna — Ernest Reiss
„Sport i wychowanie fizyczne“ — Stefan Kisielewski
Za ogłoszenia — Stanisław Rejmanik Katowice

0 pracy dla niepodległościowców i innych bolączkach opieki społecznej

Z obrad Komisji Budżetowo-Skarbowej Sejmu Śląskiego

W czwartek, 16 bm. obradowała Komisja Budżetowo-Skarbowa Sejmu Śląskiego nad preliminarzem budżetowym województwa Śląskiego w dziale obejmującym wydatki na wojewódzką opiekę społeczną i wojewódzkie zakłady opiekuńcze. Dyskusję, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych, poprzedziło przemówienie p. naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Cwojdzinskiego, który zapoznał Komisję z akcją niesienia pomocy bezrobotnym, przy czym stwierdził, że do tej chwili jest jeszcze około 1000 bezrobotnych powstańców, dla których nie można znaleźć pracy. O ile chodzi o renty na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego, to jakkolwiek wypłatę tych rent uskutecznia ostatnio Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to jednak znalazła się poważna ilość osób, które pobierały dawniej rentę z funduszy specjalnych i wobec tego nie zostały objęte przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Tym rencistom wypłaca doraźne renty Skarb Śląski.

Referent tego działu budżetu p. poseł Kot stwierdził, że prelimitowane wydatki na opiekę społeczną są mniejsze w porównaniu z rokiem ubiegłym o około 1 i pół miliona zł, wobec czego domaga się podwyższenia tej kwoty z uwagi na to, że na Śląsku jest jeszcze około 82.000 zarejestrowanych bezrobotnych.

P. poseł Pionka Bartłomiej stwierdza, że w roku ubiegłym akcja pomocy bezrobotnym była już sprawniejsza, nie było wahań w stawkach zasiłkowych i była punktualność w ich wypłacaniu. Nie znaczy to jednak, by świadczenia dla bezrobotnych były wystarczające. Najboleśniej kwestia, to sprawa zatrudnienia niepodległościowców. Niedługo będziemy obchodzili 20-lecie wybuchu pierwszego powstania Śląskiego i jest rzeczą pożądaną, że dotychczas nie zdołano

zatrudnić ludzi zasłużonych około wyzwolenia ziemi Śląskiej. W pierwszych latach kryzysu, gdy kierownictwa większych warsztatów pracy spoczywały jeszcze w rękach niemieckich, w pierwszym rzędzie na bruku znaleźli się niepodległościowcy, których mimo nacisku ze strony władz nie przyjęto dotychczas spowrotem do pracy. Związek Powstańców Śląskich miał w październiku zarejestrowanych 2.479 bezrobotnych powstańców, z czego poniżej lat 45 było 1.762. Otrzymują oni 14 zł miesięcznie. Wprawdzie cieszą się, że po wejściu w życie ustawy o zaopatrzeniu niepodległościowców, nastąpi na tym odcinku poważniejsza poprawa, tymczasem dotychczas zagadnienia tego nie zdołano rozwiązać. Wprawdzie ukazały się rozporządzenia, że należy w pierwszym rzędzie przyjmować do pracy niepodległościowców, ale prawie równocześnie ukazały się inne zarządzenia, że należy zatrudniać rezerwistów, junaków, członków obrony narodowej itp. Zdaniem mówcy w tej chwili trzeba by znaleźć pracę dla około 1500 powstańców, zaś z górą 1000 osób jest już niezdolnych do pracy z powodu podległego wieku, i tym ludziom należy dać godziwe zaopatrzenie. Mówca nie widzi możliwości zatrudnienia wszystkich powstańców, gdyż w górnictwie pojawiają się świętówki, a w hutach zwalnia się nawet robotników. Problem ten jest tym ważniejszy, że w ostatnim czasie poczęto werbować robotników z naszego województwa do pracy po niemieckiej stronie.

Wprawdzie ustawa o zaopatrzeniu niepodległościowców przewiduje dla powstańców pewne renty, ale renty te mogą otrzymać tylko ci, którzy są odznaczni Krzyżem Niepodległości. Niestety na terenie województwa Śląskiego bezrobotnych, którzy by mieli Krzyż Niepodległości jest zaledwie

kilku. Wysłano wprawdzie kilka tysięcy wniosków o Krzyż Niepodległości, jednak wnioski te nie doczekały się dotychczas załatwienia. Mówca nie widzi innego wyjścia, jak uchwalenie specjalnej ustawy Śląskiej, gwarantującej pracę lub zaopatrzenie dla powstańców Śląskich. W budżecie jest wprawdzie pozycja w wysokości 150.000 zł na zapomogi dla uczestników walk o niepodległość, ale kwota ta jest nie wystarczająca i należałoby ją wielokrotnie podwyższyć.

P. poseł Olszowski zaznacza, że wniosków o przyznanie zapomogi dla niepodległościowców wpłynęło ponad 5000, z czego 3000 nie uwzględniono z powodu braku funduszy.

P. poseł Kubik omawia szereg zagadnień, dotyczących Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie. W szczególności wskazuje na pewien system protekcyjny, który uwydatnił się przy zwolnieniu jednego z wyższych urzędników tego zakładu. Wydawał on decyzje i orzeczenia w sprawach dot. ubezpieczenia społecznego m. in. w przedmiocie istnienia obowiązku ubezpieczenia. Działając w tym charakterze opracowywał jednak dla jednego z koncernów ciężkiego przemysłu odwołania od wydawanych przez siebie orzeczeń. Poza tym spowodował wydanie temu samemu koncernowi papierów wartościowych na sumę przeszło pół miliona złotych, złożonych w kasie zakładu z wyrażnym przeznaczeniem przez dłużnika na częściowe pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych i t. p.

Poza tym p. poseł Kubik omawia sprawę wychowywania młodzieży w zakładach wychowawczych i w t. zw. rodzinach zastępczych, po czym zwraca się z apelem do przedstawicieli władz wojewódzkich, by poczyniły odpowiednie starania w sprawie przydziału pracy dla młodzieży wracającej z wojska.

P. poseł Kapuściński powraca jeszcze do zagadnienia zatrudniania naszych bezrobotnych w Niemczech. Stwierdza on, że wśród ludności naszego województwa nurtuje potężna fala agitacji niemieckiej. Bezrobotni pracujący po tamtej stronie granicy germanizują przede wszystkim ludność polską na terenie Śląska Opolskiego, gdyż są to ludzie, którzy wskutek biedy zerwali całkowicie z Polską.

P. poseł dr Kocur stawia wniosek, by pozycję na zapomogi dla uczestników walk o niepodległość podwyższono ze 150.000 zł na 1.500.000 zł. Wskazuje on również na to, że w czasie, gdy Śląscy bezrobotni muszą szukać pracy za granicą, sprowadzają się na Śląsk inni ludzie i zajmują tu pracę.

Ks. poseł Berger omawia stosunki panujące na kopalniach zagłębia karwińskiego. Zwołniono tam sporą ilość osób, które uprawiały szkodliwą dla Polski robotę. Na ich miejsce jednak nie przyjęto odpowiedniej ilości robotników Polaków. Na Zaolziu daje się również zauważyć zjawisko wyjeżdżania bezrobotnych do Niemiec, co mówca uważa za wysoce szkodliwe.

Po tych przemówieniach udzielali obszernych wyjaśnień: naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Cwojdzinski i dyrektor Funduszu Pracy p. dr Obierek.

Komisja postanowiła o godzinie 9-tej wieczorem odroczyć obrady nad preliminarzem budżetowym, obejmującym wydatki na opiekę społeczną. Pierwsze czytanie tego działu budżetu odbędzie się dopiero po wyszukaniu przez podkomisję pokrycia na podwyższenie wydatków na zatrudnienie bezrobotnych i dla najbardziej potrzebnej ludności.

Wyniki działalności Straży Granicznej na Śląsku

Katowice, 24 lutego.

Wyniki działalności Śląskiej Straży Granicznej w styczniu br. przedstawiają się następująco:

Przytrzymano przemycyony towar w 562 wypadkach (z przemytnikami), a w 32 wypadkach towar porzucony (bez przemytników). Wartość odebranego przemytu wynosi 63.302 zł. Ukrócenia celne od skonfiskowanego towaru sięgają 160.000 zł, a od

udowodnionego przemytu 33.000 zł. Zatrzymano przy tym 809 osób, z czego 698 obywateli polskich.

W tym samym okresie zajęto nieostem-powane rachunki na kwotę 4.000 zł. Za przestępstwa dewizowe (usiłowanie przemycenia walut za granicę) przytrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności 10 osób. Wreszcie za nielegalne przekroczenie granicy (bez towaru) przytrzymano 515 osób.

Obywatele Rudzkiej Kuźnicy domagają się nowej szkoły

Ruda Śl., 24. 2.

Od komitetu obywatelskiego w Rudzkiej Kuźnicy otrzymaliśmy pismo:

„8 lutego br. zostały zawieszone zajęcia szkolne w szkole nr 4 na Rudzkiej Kuźnicy w Rudzie Śl. W parę dni potem budynek szkolny został policyjnie zamknięty, a nauka przeniesiona do szkoły nr 1, w której lekcje wobec tego odbywały się od godz. 8 rano do 18.10. Powodem zamknięcia są poważne szkody górnicze. Sprawa ta już od trzech lat zaprzęta umysły obywateli i władz Rudy. Niezrozumiałem jednak zupełnie jest to, że pomimo, że już od lat 3 dokonywano częściowych restauracji

szkoły i różnych stron na podstawie orzeczeń biegłych padały oświadczenia o niemożności utrzymania budynku w stanie zdatnym do użytku publicznego — jednak jeszcze do chwili obecnej nie przystąpiono do budowy nowej szkoły. Trzeba pamiętać, że terenem agitacji niemieckiej jest Ruda, a zwłaszcza jej część Kuźnica. Żywiłyby bardziej opanowane w Rudzkiej Kuźnicy nie będą chyba już długo w stanie przeciwdziałać ogólnemu wzburzeniu i nie będą w stanie po raz trzeci powstrzymać przed zamierzonym strajkiem szkolnym“.

Zaolzie

ZEBRANIE INFORMACYJNE P. Z. P. W KARWINIE.

(Za) P. Z. P. Burowski Związek Pracowników Przemysłowych, Pieluszy i Handlowych w Katowicach zwołuje na niedzielę 26 lutego do Karwiny drugie ogólne zebranie informacyjne członków P. Z. P., które się odbędzie o godz. 15 w sali hotelu „Unger“. Referaty wygłoszą prezes P. Z. P. b. senator Maciejewski i sekretarz generalny P. Z. P. dr Gawlik. Na salę obrad wstęp mają członkowie P. Z. P. za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Zatruci kielbasą

Ze Śląska Opolskiego donoszą: Tragiczny wypadek wydarzył się w Poznawicach (pow. strzelecki). Mianowicie po spożyciu zaprawionej wątrobianki zachorowała wśród objawów zatrucia cała rodzina, złożona z 9 osób. Pięćoro dzieci musiano niezwłocznie odstawić do szpitala.

Sobota 25 lutego.

KATOWICE. — Godzina „30—7.00 Audycja poranna. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka lekka na organach Wirtlitzera (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja poludniowa. 14.00 Muzyka obładowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obładowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 6.35 Sylwetki kompozytorów polskich. 17.45 „Weinolt, lechilla i polska bawelna“ — pogadanka. 17.55 Audycja K. K. O. 18.00 Franciszek Schubert: pieśni z cyklu „Podróż zimowa“ op. 19. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Polska muzyka operetkowa. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Transmisja koncertu z Budapesztu. 21.35 Godzina niespodzianek. 22.35 Koncert rozrywkowy. 22.55 Informacje. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Niedziela 26 lutego.

KATOWICE. — Godz. 6.15 „Surmy Śląskie“. 6.30 Mu-

zyka poranna w wykonaniu orkiestry huty „Piłsudski“. 7.10 „Pamiętajmy o kompoście“ — pogadanka. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 8.45 „Kolki, ich przyczyny i zapobieganie“ — pogadanka. 8.55 Muzyka ludowa z płyt. 9.05 „Najpilniejsze zadania opieki społecznej na Śląsku“ — pogadanka dla robotników. 9.15 Nabożeństwo w kościele parafialnym w Mielchowie. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11.45 Przegląd wydawnictw. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjutki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 „Piosenki polscy w Niemczech“ — Szkic literacki Henryka Huloka. 13.15 Muzyka obładowa. 14.40 „Co słychać na Śląsku“? 14.50 Popołudnie Śląskiego rolnika — audycja słowno-muzyczna. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Koncert. 17.10 „Drobiazgi“ — opowiadanie. 17.30 „Płkna Galatea“ — burleska — operetka w 1 akcie Poly Henriot. 18.30 Chwila Biura Studiów. 18.40 Koncert. 19.20 „Szymon Konarski“ — w 100 rocznicę stracenia — przemówienie. 19.30 W niedzielę przy żelazniku — audycja regionalna. 20.10 Wiadomości sportowe. 20.15 Audycja informacyjna. 21.20 Muzyka lekka i taneczna. 21.50 Wesoła Syrena. „Mistrzostwo Psiej Trawki“ — groteska. 22.30 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

ZARZĄD GMINY W LIPINACH ŚL.
ogłasza niniejszym pismem

Przetarg ofertowy

nieograniczony na wykonanie urządzenia centralnego ogrzewania wodnego oraz urządzenia przygotowania ciepłej wody, instalacji sanitarnych, wodociągów i kanalizacji w budynku pawilonu ogrodu jordanowskiego w Lipinach.

Oferty należy wnieść w nieprzepraszanych i załakowanych kopertach bez nadruku firmowego i adresu nadawcy, zaopatrując koperty jedynie napisem określającym rodzaj oferowanych robót.

Oferty z terminem ważności do dnia 30 czerwca 1939 r. należy wnieść do Urzędu gminnego w Lipinach do dnia 11 marca 1939 roku godz. 12-ta, w którym to terminie rozpocznie się przetarg.

Do oferty powinien być dołączony kwit na złożenie w kasie gminnej wadium w wysokości 5 proc. oferowanej ceny albo też dowód zwolnienia od złożenia wadium.

Zarząd gminy służy prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Z dalszymi warunkami robót interesowani zapoznają się mogą w dni powszednie w Urzędzie gminnym pokój 11 oraz otrzymać tam za zwrotem kosztów potrzebne formularze ofertowe. (541)

Lipiny dnia 23 lutego 1939 r.

ZARZĄD GMINY:

(—) Tomanek, naczelnik gminy.

Przetarg ofertowy

Zarząd gminy w Wielkich Hajdukach ogłasza niniejszym pismem przetarg ofertowy nieograniczony na:

1. rozbudowę ul. Kałina na odcinku od ul. Paderewskiego do ul. 16-go lipca
2. rozbudowę ul. Długiej na odcinku od ul. św. Barbary do ul. Stelmacha
3. roboty przy umocowaniu chodników płytami na ul. Marsz. Piłsudskiego, Chorzowskiej, Hajdukowej i Kościelnej.

Oferty należy wnieść w nieprzepraszanych i załakowanych kopertach bez nadruku firmowego i adresu nadawcy, zaopatrując koperty jedynie napisem „Oferta przetargowa na roboty wyżej wymienione”.

Oferty z terminem ważności do dnia 13 marca 1939 r. należy wnieść do Zarządu gminnego w Wielkich Hajdukach do dnia 6 marca 1939 r. godzina 11, w którym to terminie rozpocznie się przetarg.

Do oferty powinien być dołączony kwit na złożenie w kasie gminnej wadium w wysokości 5 proc. oferowanej ceny albo też dowód zwolnienia od złożenia wadium. Dowód subskrypcji Półrocznika Narodowej winien być dołączony do oferty.

Zarząd gminy służy prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Z dalszymi warunkami robót interesowani zapoznają się mogą w dni powszednie w ratuszu w Wielkich Hajdukach pokój 27 w godzinach urzędowych od 8—15, oraz otrzymać tam za zwrotem kosztów potrzebne kopie lub też sporządzać notatki.

Wielkie Hajduki, dnia 23 lutego 39.

NACZELNIK GMINY:

(—) Mgr Grzbiela.

11. Km. 3645/33.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 27 lutego 1939 r. o godzinie 11-tej sprzedam publicznie w Szopienicach przy ulicy Rejtana nr 22 następującą ruchomość: maszynę stolarską (gryzarkę), oszacowaną na sumę 1.000,— zł.

Ruchomość powyższą oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Mysłowice, dnia 22 lutego 1939 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO

w Mysłowicach rewiru II. (3470)

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. w Pszczynie, Franciszek Łoska, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim p. 16 w Pszczynie obwieszcza publicznie, iż w dniu 30-go marca 1939 r. w Sądzie Grodzkim w Pszczynie, sala 14, odbędzie się drogą publicznego przetargu sprzedaż niżej podanych nieruchomości:

I Km. 882/35 — o godzinie 9-tej nieruchomości zapisana w księdze wieczystej w Sądzie Grodzkim w Pszczynie pod wykazem Jarosławice 77 na imię Franciszka i Jadwigi Fus w Wygrodzie. Ogólny obszar tej nieruchomości wynosi 18 arów, na którym stoją dwa domy. Jeden dom mieszkalny parterowy o 8 ubikacjach i 4 komórkach. Stan budynku średni, wiek 7 lat, z instalacją elektryczną. Dom mieszkalny stary, wypalony, stan zły, wiek ok. 50 lat. Stodoła z murowanymi filarami. Szopa, studnia i parcela 1800 mtr². Cena szacunkowa tej nieruchomości wynosi 8.200,00 zł, zaś wywołania 6.150,00 zł. Przystępujący do przetargu winien jest złożyć rekoimję w wysokości 820,00 zł.

I Km. 922/37 — o godz. 9.30 — nieruchomości zapisana w księdze wieczystej w Sądzie Grodzkim w Pszczynie pod wykazem Pszczyna Miasto 1-2, na imię Brunona Gryksy, mistrza piekarskiego w Pszczynie. Ogólny obszar tej nieruchomości wynosi 464 m², na którym stoi dom mieszkalny przedni i tylny. — Przedni dom mieszkalno-handlowy, 1-piętrowy, kryty dachówką. Wiek 150 lat, stan średni. Dom tylny mieszkalny stan średni. Cena szacunkowa tej nieruchomości wynosi — 33.112,00 zł, zaś wywołania jako przy II licytacji 22.074,66 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rekoimję w wysokości 3.311,20 zł.

I Km. 2136/37 — o godz. 10 — nieruchomości zapisana w księdze wieczystej w Sądzie Grodzkim w Pszczynie pod wykazem Urbanowice 187 na imię Zuzanny Drobowej w Urbanowicach. Ogólny obszar tej nieruchomości wynosi 6000 mtr², na którym stoi dom mieszkalno-handlowy, parterowy z rozbudowanym poddaszem. Instalacja elektryczna. Położenie bardzo dobre w centrum wsi przy głównej drodze Wrocław — Kraków. Stan budynku zły. Chlew kryty dachówką, murowany, panele polne. Cena szacunkowa tej nieruchomości wynosi 26.100,00 zł, zaś wywołania 18.825,00 zł. — Przystępujący do przetargu winien złożyć rekoimję w kwocie 2.510,00 zł.

I Km. 955/37 — o godz. 10.15 — nieruchomości zapisana w księdze wieczystej w Sądzie Grodzkim w Pszczynie pod wykazem Studzionka 12 na imię wdowy Marii Kudły w Studzionce. Ogólny obszar tej nieruchomości 6 hektarów 18 arów 41 mtr², na którym stoi dom mieszkalno-gospodarczy z 2 chlewami, kryty słomą. Ogólny stan budynku zły. Wiek około 70 lat. Stodoła drewniana, stara. Parcela 61.642 mtr². — Oparkanie, studnia i szopa. Nieruchomość oszacowana została na sumę 23.842,60 zł, cena zaś wywołania wynosi 17.881,95 zł. Przystępujący do przetargu winien jest złożyć rekoimję w wysokości 2.384,20 zł.

I Km. 1905/38 — o godz. 11 — nieruchomości zapisana w księdze wieczystej w Sądzie Grodzkim w Pszczynie pod wykazem Bieżeń 27b na imię Tomasza i Moniki Gołoty w Starym Bieżeń. Obszar tej nieruchomości wynosi 1 ha 25 arów i 28 mtr², na którym stoi dom mieszkalny z obszarem przybudówką, 1-piętrowy i dom mieszkalny ze składem i warzatkarnią rzemieślniczą, budynek składa się z parteru i 3 pięter. Chlew ze stajnią, magazyn na zboże, stodoła z przybudówką, lodownia, wozownia, szopa na maszyny rolnicze, kregielnia z kolonadą.

Cena szacunkowa tej nieruchomości wynosi 155.554,00 zł. Cena wywołania jako przy II licytacji 103.702,66 zł. Przystępujący do przetargu winien złożyć rekoimję w wysokości 15.555,40 zł.

I Km. 476/37 — o godz. 11.15 — nieruchomości zapisana w księdze wieczystej w Sądzie Grodzkim w Pszczynie pod wykazem Łędziny 417 i Jarosławice 169 na imię Jana Długaja z Łędzin. Ogólny obszar tej nieruchomości 25.950 mtr², na którym stoi dom mieszkalny parterowy z 4 ubikacjami mieszkalnymi, instalacja elektryczna i wodna. Stan średni, wiek 35 lat. Stodoła z murowanymi filarami. Przybudówka murowana, kryta eternitem, stan dobry. Szopa drewniana. Nieruchomość oszacowana została na kwotę 19.000,00 zł, cena zaś wywołania wynosi 14.250,00 zł. Przystępujący do przetargu winien jest złożyć rekoimję w wysokości 1.900,00 zł.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pszczynie, ul. Kał. Bogdanów pokój 19.

Przybycie otrzyma tylko ten nabywca, który przedłoży zezwolenie Wojewody Śl. na nabycie tej nieruchomości w myśl rozporządzenia Wojew. Śl. z dnia 15 lipca 1938 r.

ŁOSKA, Komornik Sądu Grodzkiego w Pszczynie. (3471)

ŚLĄSKIE LINIE AUTOBUSOWE

przetarg ofertowy

nieograniczony na dostawę ubrań ochronnych dla pracowników warsztatowych i liniowych z terminem wnoszenia ofert do dnia 6 marca 1939 r. godziny 10-ej.

Bliższe szczegóły wynikają z ogłoszenia wywieszonego w Biurze Zakupów ul. Marsz. Piłsudskiego nr 19, pokój nr 6. (542)

ŚLĄSKIE LINIE AUTOBUSOWE.

MAGISTRAT MIASTA CHORZOWA
rczpisuje

przetarg

na dzierżawę lokali restauracyjnych na Górze Wyzwolenia, na okres lat 5 od 15 marca 1939 r.

Informacje jak również warunki dzierżawy otrzymać można w Ratuszu parter pokój nr 1.

Termin składania ofert do dnia 6 marca 1939 r. godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi 6 marca 1939 r. o godz. 12-ej.

Bliższe szczegóły przetargu znajdując się w Tygodniku Urzędowym nr 8. (540)

Magistrat miasta Chorzowa.

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI
w Katowicach ogłasza

przetarg publiczny

na budowę śluzy zastawkowej na rzecze Małej Panwi pod Kaletami.

Termin wnoszenia ofert do dnia 11 marca 1939 r. godz. 11.

Bliższe szczegóły ogłoszone w Gazecie Urzędowej województwa śląskiego oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim.

ZA WOJEWODĘ:

(—) Dr St. Kaufman

Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego.

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKI
ogłasza

przetarg publiczny

na:

1. roboty budowlane,
2. roboty wodociągowe,
3. dostawę agregatów pompowych,
4. elektryfikację stacji pomp przy wykończeniu ujęcia wody z rzeki Odry koło Bogumina.

Termin wnoszenia ofert do dnia 10 marca 1939 r. godz. 11.

Bliższe szczegóły ogłoszone w Gazecie Urzędowej województwa śląskiego oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim.

ZA WOJEWODĘ:

(—) Dr St. Kaufman

Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego.

Finranki nowoczesne dekoracje okien
MENCZEL, Katowice, pl. M. Piłsudskiego 2

VI. Km. 95, 432, 393, 80/39.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że sprzedam w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości:

- 1) dnia 28 lutego 1939 r. o godz. 11.45 w Katowicach III. przy ul. Wojciechowskiego nr 115 a: samochód marki „Hudson”, oszacowany na sumę 2000 zł.
- 2) dnia 28 marca 1939 r. o godz. 12.45 w Katowicach przy ul. Pocztowej nr 10: 150 kg skóry podszewkowej, oszacowanej na sumę 600 zł.
- 3) dnia 3 marca 1939 r.: a) o godz. 10-tej w Katowicach III. przy ul. Wojciechowskiego nr 46 (magazyn F-y „Kaczyński i Ska”):

12 skrzyń różnych pierłników, 7 puszek blaszanych różnych cukierków, 67 tabliczek czekolady, 2 skrzynie cukierków, 3 1/4 kg baloników, 5 wiązanek drutu do baloników, kartonik pierłników czekoladowych, bańka blaszana oleju jadalnego, oszacowane na łączną sumę 1139,40 zł.

b) o godz. 11.30 w Brynowie przy ul. Waryskiej nr 22: maszyna do szycia gabinetowa, lustro z podstawką, umywalka z płytą kamienia, zegar stołowy, szafa 3-częściowa, obraz w ramach pozłacanych, kanapa i 2 fotele wyściełane gobeliną, 4 szafki nocne, 2 samochody osobowe marki „Graham”, oszacowane na łączną sumę 1400,— zł.

Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
rewiru VI. w Katowicach. (3482)

I. Km. 9, 216, 220, 209, 189/39.

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w drodze publicznej licytacji sprzedam następujące przedmioty:

- 1) w Katowicach przy ul. Kościelnej nr 10 dnia 28 lutego 1939 r. o godz. 9.30: 2 szafy z pulkami, oraz 75 różnych kapeluszy damskich, oszacowane na sumę 560,— zł.
- 2) w Katowicach przy ul. Prostej nr 8 dnia 28 lutego 1939 r. o godzinie 10.50: jadalnię, biurko, fotele, odbiornik radiowy, garderobiankę, oszacowane na sumę 870,— zł.

3) w Katowicach przy ul. Dworcowej nr 13 a. dnia 28 lutego 1939 r. o godzinie 12.30: garnitur mebli stalowych, ladę składową, 3 manekiny na ubrania, lustro ściennie szlifowane, odbiornik radiowy, oszacowane na sumę 505,— zł.

4) w Katowicach - Ligocie przy ul. Załęskiej nr 13 dnia 1 marca 1939 r. o godzinie 9-tej:

odbiornik radiowy, stół, lampa wisząca, maszyna do pisania, maszyna do szycia, umywalka z lustrem, 2 szafki nocne, kredens kuchenny, tokarnia, aparat do spawania, wiertarkę słupkową do 20 mm i wiertarkę słupkową do 30 mm, oszacowane na sumę 1700,— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach rewiru I. (3479)

MIESZKANIA

Mieszkanie
dwa pokoje
z kuchnią

w Chorzowie lub w Katowicach potrzebne od 1 kwietnia r. b. Zgłoszenia do P. Z. Chorzów pod „A 16”.

SPRZEDAŻE

Samochód

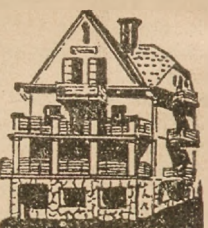
Ford Junior r. 1935 po kapitałowym remoncie sprzedam za 1950 zł. Telef. 361-24.

RÓŻNE

Nie załączać znaczków.

Jasnowidz

Prof. Paldini wybiera szczęśliwe (gwarantowane) numery dla Ci klucza do nowego życia. Nadesłaj datę urodzenia. Adresować: Prof. Paldini Kraków, ul. Tomasza Skrzytka 652.



PENSJONAT

„ŚLĄCZKA”
K. Maczyńskiej
WISŁA

przyst. Dniechinka
Telefon 166

Obok szkolnych terenów narciarskich.

Ceny przystępne.



Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym ilustrowanym Dzienniku Śląskim

„Polsce Zachodniej”

VII. Km. 2603/38.

Obwieszczenie o licytacji.

ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru VII. Józef Bortel mający kancelarię w Katowicach, ul. Sobieskiego nr 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1939 r. o godz. 10 w Welnowcu, ul. Kopernika nr 12 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z:

5.000 sztuk płyt budowlanych wielkości 0,80 x 0,32 m,

oszacowanych na łączną sumę zł 2500,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 15 lutego 1939 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO

w Katowicach rewiru VII. (3481)



Polska musi być

silna i jednolita

To hasło Naczelnego

Wodza realizuje ZWIĄZEK

REZERWISTÓW

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 2, I. p.

Telefony: do godz. 18-tej 337-67 350-85

po godz. 18-tej 304-26 308-78

Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II. p.

Telefon: 337-87, 350-85.

P. K. O. Katowice 303.551

Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje:

Chorzów: ul. Pocztowa 2, tel. 411-83.

Bielsko: Nad Niemcem 2, tel. 36-57.

Lubliniec: ul. Ogrodowa 1.

Cieszyn Zachodni, Marsz. Piłsudskiego 4,

tel. Cieszyn II. nr 115

Rybnik: Gimnazjalna 8, tel. 11-84 i 11-37.

Abonament z odnoszeniem do domu

lub z przesyłką pocztową

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmują: Administracja, Reprezentacje,

Poczta. (listowi) Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA W TEKŚCIE (1 łam = 70 mm)

za 1 m/m jednolamowy na stronie tytułowej zł 1,00
za 1 m/m jednolamowy w tekście na dalszych stronach zł 0,80

W DZIALE OGŁOSZENIOWYM (1 łam = 28 mm)

za 1 m/m jednolamowy zł 0,25

Rozmiar strony: wysokość 410 mm, szerokość 280 mm.

— strona tekstowa ma 4 łamy (1 łam = 70 mm).

strona ogłoszeniowa ma 10 łamów (1 łam = 28 mm).

DROBNE OGŁOSZENIA płaci się za słowo 20 gr

dla poszukujących pracy 0,10 gr
matrimonialne 0,20 gr
tłustym drukiem 0,40 gr

Najniższa cena drobnego ogłoszenia zł 2,50 — dla poszukujących pracy zł 1,50.

NEKROLOGI

w tekście d. 200 m/m za 1 m/m jednolamowy 0,60 gr
w tekście poniżej 200 m/m za 1 m/m jednolamowy 0,80 gr
w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m jednolamowy 0,25 gr

WARUNKI OGÓLNE:

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwala na to względy redakcyjne i techniczne.

Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonem.

Ogłoszenia przyjmujemy do godziny 16-tej dnia poprzedzającego